Opłatapocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
	z odnoszeniem	bez odnoszenia		
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, niedziela, dnia 18 kwietnia 1937 r. Nr 106.

Prez. Roosevelt mediatorem w wojnie hiszpańskiej!?

Paryż, 17. 4. (PAT). „Petit Parisien" w **depeszy swego nowojorskiego korespondenta donosi, iż w Stanach Zjednoczonych krążyła pogłoska o tym, jakoby Francja i Anglia miały zwrócić się do prezydenta Roosevelta z prośbą o mediację w hiszpańskiej wojnie domowej. W miarodajnych kołach amerykańskich wyrażają jednakże wątpliwość, by rząd amerykański zechciał interweniować w konflikcie europejskim, którym nie jest bezpośrednio zainteresowany.**

* * *

Paryż, 17. 4. (PAT). „Le Matin" **zamieszcza depeszę z Londynu, w której jest mowa o rzekomych rokowaniach w celu doprowadzenia do mediacji w wojnie domowej w Hiszpanii. Rokowania te ma prowadzić znany bankier hiszpański Juan March, który w początkach wojny domowej był pośrednikiem pomiędzy gen. Franco a finansistami popierającymi powstańców. March w ostatnich czasach był rzekomo w Rzymie, gdzie spotkał się z przedstawicielami kół powstańczych.**

Sytuacja wojsk rządowych pod Madrytem pogorszyła się

Rabat, 17. 4. (PAT). Radiostacja powstańcza donosi, **że na froncie madryckim panuje absolutny spokój.** Dowództwo obrony Madrytu przyznaje, że w następstwie niepowodzeń na terenie miasta uniwersyteckiego **pozycja wojsk rządowych pod Casa del Campo pogorszyła się.** Między Madrytem i Guadalajara lotnictwo powstańcze **zaskoczyło i zaatakowało koncentrujące się oddziały rządowe.** Na odcinku Avila powstańcy zajęli pozycję Naval del Marques.

Statek polski w Walencji wśród pocisków

Walencja, 17. 4. (PAT). 16 bm. okręt polski „Wilia" zawinął do portu Walencji celem zabrania grupy Hiszpanów, którzy korzystali z prawa azylu w poselstwie polskim w Madrycie, a obecnie mają być za zgodą rządu hiszpańskiego **wywiezieni poza granice kraju.** Dowódca „Wilii" złożył wizyty oficjalne władzom, a poseł R. P. min. Szumlakowski podejmował oficerów załogi. W czasie postoju „Wilii" nad portem przeleciał samolot powstańców. **który był ostrzeliwany przez artylerię.** Ostrzeliwanie odbyło się nad „Wilią". Dowódca okretu **rozkazał załodze zejść pod pokład.** Nikt z załogi nie doznał szwanku. Na okręcie wszystko przygotowane na przyjęcie azylantów.

Przed tegorocznymi zawodami balonowymi

Warszawa, 17 kwietnia. (PAT). W tegorocznych zawodach balonów wolnych o puhar Gordon Bennetta, które odbędą się 20 czerwca br. w Belgii, polska reprezentowana będzie przez 3 załogi z pilotami: **kpt. Januszem, kpt. Burzyńskim i kpt. Hynkiem.** Przydział balonów między wyżej wymienionych pilotów ustalony będzie drogą losowania. — Pomocnicy pilotów wyznaczeni będą dodatkowo później po zawodach o puchar Wańkowicza, które odbędą się w dniu 30 maja w Toruniu. Pomocnicy będą wyznaczeni spośród zwycięzców w tych zawodach.

—oOo—

Amnestia dla przestępców politycznych w Niemczech i Gdańsku?

Warszawa, 17. 4. (Telef.). Agencja Press donosi z Gdańska: **W kołach politycznych słychać, że w dniu 20 kwietnia jako w rocznicę urodzin Hitlera ogłoszona będzie w Niemczech amnestia. Oczekują, że Gdańsk pójdzie za wzorem Rzeszy i również ogłosi amnestię. Utrzymuje się przekonanie, że amnestia obejmie niektóre przestępstwa polityczne.**

— § —

Tajna radiostacja emigracji niemieckiej psuje krew rządowi Trzeciej Rzeszy

Warszawa, 17 kwietnia. (Telef.). Agencja Press donosi z Gdańska: Utworzony na emigracji front opozycji niemieckiej **posiada tajną radiostację, która nadaje codziennie audycje dla radiosłuchaczów w Niemczech.** Radiostacja opozycji niemieckiej pracuje na fali 29.8 i nadaje wiadomości dotyczące sytuacji politycznej i gospodarczej Niemiec oraz udziału wojsk niemieckich w wojnie domowej hiszpańskiej. Radiostacja nosi nazwę **„Niemieckiego Posterunku Wolności"**, siedziba jej jest tajna i często zmieniana. Audycje niemieckiej radiostacji opozycyjnej **wywołały olbrzymie zainteresowanie w III Rzeszy i na obszarze Wolnego Miasta.** Radiowa propaganda opozycyjna wywołała liczne zarządzenia ze strony urzędowych niemieckich stacji radionadawczych. Stacje te czynią różne przeszkody, celem utrudnienia odbioru audycji opozycyjnych. Gestapo jest zdania, że **tajna radiostacja niemiecka ma swą siedzibę poza granicami Rzeszy. Uruchomiono cały aparat wywiadowczy celem wykrycia siedziby niebezpiecznej dla dyktatury stacji radiowej.**

Uroczysta inauguracja Tygodnia Społecznego w Sosnowcu

Sosnowiec, 17. 4. (PAT). W sali ratusza w Sosnowcu odbyła się wczoraj wieczorem w obecności kilkuset słuchaczy inauguracja Tygodnia Społecznego w Sosnowcu. Zebranie zagaił prezes komitetu organizacyjnego **ks. kanonik Jankowski**, który zaznaczył, że Tydzień Społeczny wzorowany jest na podobnych imprezach, urządzanych przy Uniwersytecie Lubelskim (przez S. K. M. A. „Odrodzenie" - uw. Red.), a zadaniem Tygodnia **jest omówienie przemian ustrojowo-gospodarczych, dokonywujących się w świecie.** Z kolei wygłosił przemówienie prezydent miasta poseł **Kaczkowski**, który podkreślił rolę pierwiastków moralnych w życiu narodu.

Następnie odczyt pt. „Istota i charakter państwa totalnego" wygłosił rektor profesor **dr Kutrzeba** z Krakowa. Prelegent omówił istotę i charakter państwa totalnego i wykazywał różnice zachodzące na przestrzeni historii pomiędzy państwami opartymi o zasadę autorytetu, a państwami opartymi o zasadę wolności.

Nowy skandal kartelowy w Warszawie

Warszawa, 17. 4. (Tel.). „Wieczór Warszawski" donosi o nowym skandalu kartelowym. Chodzi tu o cichy kartel wędzarń śledzi. Kartel ten, zlikwidowany przed rokiem, odrodził się po kilku miesiącach i wznowił swoją działalność w okresie poświątecznym. Do kartelu należy 10 wędzarń, z których tylko trzy są czynne. Zauważono, że w ciągu ostatnich tygodni wzrosła cena śledzi przeciętnie o 30 groszy na paczce, zawierającej 10 śledzi wędzonych. Zainteresowano się tą sprawą i okazało się, że cała produkcja trzech wędzarń jest obłożona ukrytym 30% podatkiem, z którego wpływy idą na wypłacanie pensji właścicielom nieczynnych wędzarń. Wypłaty wynosiły od 50 do 100 zł. tygodniowo tytułem pensji,. ponad to kartel pokrywał koszta komornego nieczynnych wędzarń. Łącznie wynosiły wydatki z tego tytułu 17.000 zł. miesięcznie. Produkcja kartelu wynosi 31.000 skrzynek śledzi wędzonych miesięcznie, a jej wartości wynosi około 40.000 zł. Wynika z tego, że zamknięte wędzarnie śledzi obciążyły budżet kartelu sumą równającą się 20% obrotów kartelu. Do kartelu należy kilku kupców żydowskich o takich nazwiskach, jak Inwentarz, Furman, Silberberg, mieszkających w Warszawie przy ul. Gęsiej, Dzielnej, Miłej i in. Czynne wędzarnie pracowały na podstawie świadectw przemysłowych 8. kategorii, przy czym podobno patenty niektórych wędzarni były wystawione nie na nazwiska właścicieli lecz osób podstawionych.

—o—

Wielkie manewry floty wojennej St. Zjedn.

Nowy Jork, 17. 4. (PAT). **139 amerykańskich okrętów wojennych skierowało się ku Wyspom Hawajskim, gdzie pod dowództwem admirała Hepburna odbędą się wielkie manewry. Niezależna grupa okrętów udała się ku Alasce, gdzie również odbędą się ćwiczenia.**

Terminy wizyt min. Becka

Warszawa, 17. 4. (Telef.). Wizyta ministra spraw zagranicznych p. Becka w Bukareszcie nastąpi przed udaniem się min. Becka do Londynu na koronację króla Jerzego VI, dokąd wyjedzie on w dn. 8 maja. Dokładny termin wizyty bukareszteńskiej ministra spraw zagr. nie jest jeszcze ustalony. Przypuszczalnie przypadnie on na **20 lub 24 kwietnia.**

Proces w sprawie zajść antyżydowskich w Czyżewie

Warszawa, 17 kwietnia. (Telef.). Na 29 bm. wyznaczony został termin procesu w sprawie zajść antyżydowskich w miasteczku Czyżew. Na ławie oskarżonych zasiądzie w tym procesie **31 osób.** Sprawę rozpatrywać będzie na sesji wyjazdowej łomżyński Sąd Okręgowy. Zastępcy prawni żydowskich mieszkańców Czyżewa wnoszą powództwo cywilne o wynagrodzenie szkód.

Zawieszenie działalności żydowskich organizacyj politycznych i sportowych w Niemczech

Berlin, 17. 4. (PAT). W związku z wprowadzeniem zakazu ograniczającego działalność organizacyj żydowskich w Niemczech, przedstawiciel Pata ze strony miarodajnej otrzymał następujące komentarze:

Zakaz ten wydany został w związku z zarzutami, stawianymi kierownikom organizacyj żydowskich w Niemczech, że z tych kół wychodziły za granicę nieścisłe informacje, dotyczące życia żydów w Niemczech. Informacje te przyczyniły się do wywołania poza granicami Rzeszy kampanii antyniemieckiej, prowadzonej przez żydów. Wobec tego niemieckie władze administracyjne wydały zakaz wszelkich żydowskich imprez politycznych i sportowych na terenie Rzeszy. Zakaz ten nie dotyczy żydowskich imprez kulturalnych w Niemczech, obowiązuje on na razie 60 dni. Zarządzenie to ma charakter ściśle wewnętrzny i nie zostało podane do wiadomości niemieckiej opini publicznej.

Lekarstwa potanieją?

Warszawa, 17. 4. (PAT). W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyła się ostatnio konferencja z przedstawicielami przemysłu chemiczno-farmaceutycznego i aptekarstwa **w sprawie możliwości obniżenia fabrycznych, hurtowych i detalicznych cen leków.** Konferencja wyłoniła podkomisje, które niezwłocznie przystąpią do szczegółowego zbadania kosztów produkcji i obrotu leków celem przygotowania materiałów do wydania odpowiednich zarządzeń. Akcja Ministerstwa Opieki Społecznej, zmierzająca do udostępnienia najszerszym warstwom społeczeństwa korzystania ze środków leczniczych, **wiąże się z ogólnymi pracami rządu w dziedzinie polityki cen.**

* * *

Warszawa, 17. 4. (Telef.). W poniedziałek nastąpi zapewne ogłoszenie decyzji ministra spraw wewnętrznych, wprowadzającej obniżkę cen kawy zbożowej i prawdziwej oraz herbaty. (patrz str. 8).

Wręczenie państw. nagrody muzycznej

Warszawa, 17. 4. (PAT). W dniu 17 bm. p. minister Świętosławski wręczył **prof. Bolesławowi Woytowiczowi** państwową nagrodę muzyczną za rok 1937, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Czy Stany Zjednoczone będą budować nowoczesne pancerniki dla Sowietów?

Waszyngton 17 kwietnia. (PAT) Agencja Reutera donosi: rząd sowiecki zwrócił się do dwóch firm amerykańskich w sprawie dostawy materiałów dla budowy w Związku Sowieckim pancernika, zaopatrzonego w 16-calowe armaty. Departament stanu sprzeciwił się proponowanej transakcji z dwóch względów: 1) zważywszy iż **maksymalny kaliber armat na pancernikach nie został jeszcze ustalony przez wielkie mocarstwa morskie, wywóz ze Stanów Zjednoczonych armat 16-calowych mógłby stworzyć sytuację niekorzystną** dla interesów amerykańskich, 2) umieszczone w **kontrakcie żądanie, by dostarczany materiał został wypróbowany przez marynarkę wojenną amerykańską, mogłoby utrudnić politykę rządu, który całkowicie nie pragnie popierać handlu eksportowego bronią i amunicją.**

Identyczne stanowisko zostałoby zajęte przez departament stanu w razie, gdyby w tej sprawie zwróciło się inne mocarstwo niż Związek Sowiecki. Firmy do których zwrócił się rząd sowiecki nawiązały kontakt z departamentem stanu w początku marca, zanim **Japonia wyraziła swą decyzję nie przyłączania się do układu, ograniczającego maksymalny kaliber armat do 14 cali.**

Departament stanu poinformował zainteresowane firmy o swych zastrzeżeniach, dodając, iż wywóz materiałów na budowę pancernika jest uzależniony od uzyskania odpowiednich licencyj eksportowych od amunicyjnej rady kontrolującej.

Dwie firmy, których nazwy nie zostały ogłoszone **poinformowały departament stanu o zawarciu umowy, przewidującej dostarczenie planów i materiałów, potrzebnych do budowy nowoczesnego pancernika, który byłby zmontowany w stoczniach sowieckich.**

Doroczny obchód ludowy 16 maja

Warszawa, 17. 4. (Telef.). Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego **proklamował doroczny obchód ludowy w całej Polsce na pierwszy dzień Zielonych Świąt, to znaczy 16 maja. Chłopów wezwano, by przystroili swe domy zielonymi chorągiewkami.**

Zniżka oprocentowania biletów skarbowych

Warszawa, 17 kwietnia. (PAT). W Monitorze Polskim ogłoszono obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 15 kwietnia br. o wysokości oprocentowania biletów skarbowych. — Obwieszczenie wchodzi w życie z dniem 20 kwietnia br. Ustala ono oprocentowanie w stosunku rocznym na poziomie o **3/4 proc. niższym od obowiązującego dotychczas**, dla biletów **z 3-miesięcznym terminem płatności — 3 3/4 proc., z 6-miesięcznym — 4 1/4 proc., z 9-miesięcznym — 4 3/4 proc., z 12-miesięcznym — 5 1/4. proc.**

Petardy na Politechnice Warszawskiej

Warszawa, 17. 4. (Tel.). Na Politechnice Warszawskiej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie senatu w sprawie częstych wypadków podrzucania petard w obrębie gmachów wykładowych. Posiedzenie odbywało się po południu i właśnie w czasie jego trwania znów wybuchła petarda. Do późnej nocy badano wczoraj na Politechnice wszystkie strychy, piwnice itd.

Krajowe zawody lotnicze odbędą się od 11 do 26 sierpnia

Warszawa 17 kwietnia. (PAT). W czasie od 11—26 sierpnia br. odbędą się krajowe zawody lotnicze, organizowane z upoważnienia Aeroklubu R. P. przez polski komitet organizacyjny zawodów.

Krajowe zawody lotnicze składać się będą z szeregu prób technicznych, które odbędą się podczas pobytu uczestników w obozie lotniczym w Warszawie, a następnie z krajowego lotu okrężnego.

Do krajowych zawodów lotniczych **dopuszczone będą samoloty konstrukcji krajowej.** W zawodach w charakterze pilota i towarzysza będą mogły brać udział tylko osoby, będące członkami A. R. P. lub jednego z aeroklubów afiliowanych, przy czym dopuszczeni będą tylko piloci grupy a, b, c, d, klasy 1 i 2. **Lotnicy zawodowi nie będą mogli brać udziału w zawodach.**

Udział w krajowych zawodach lotniczych zespołów pilotów zgłaszać mogą jedynie aero kluby afiliowane do Aeroklubu R. P. Termin zgłoszeń do krajowych zawodów lotniczych **rozpoczyna się dnia 1 czerwca**, a upływa **dn. 15 czerwca 1937 r.** Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu Aeroklubu R. P.

Udział Polski w międzynar. gwiaździstym zlocie

Warszawa, 17 kwietnia (PAT). W międzynarodowym gwiaździstym zlocie do Zurychu na dzień 23 lipca br. weźmie udział 8 polskich załóg, wyznaczonych przez następujące aerokluby: **lwowski, warszawski, pomorski i gdański.** W Zurychu odbędą się poza tym zawody dla samolotów turystycznych i sportowych. Program zawodów obejmie szereg prób technicznych oraz lot na trasie

—o—

Przemysł górniczo-hutniczy Zagłębia Dąbrowskiego nie chce podwyższyć płac

Warszawa, 17. 4. (Telef.). Zjednoczenie przemysłowców górniczo-hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego udzieliło odpowiedzi na żądanie związków zawodowych górników, dotyczące wyższych stawek zarobkowych. Dotychczasowa umowa zbiorowa została przez związki górników wypowiedziana. Górnicy żądali podwyżki **od 10 do 15%.** Właściciele kopalń odpowiedzieli kategorycznie odmownie i stwierdzają, że kalkulacja handlowa wydobycia węgla **nie wytrzymałaby obciążenia, które by płynęło z podwyżki płac.** Przemysłowcy wskazują na znaczny spadek rentowności kopalń wskutek podrożenia wielu materiałów technicznych. **Przemysłowcy grożą zamknięciem kopalń w razie podwyższenia płac.**

Kino „PROMIEN" T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26.

Film polski o niewidzianej dotąd w Polsce technice zdjęć, bogactwie wystawy, wspaniałości zdjęć DYPLOMATYCZNA ZONA reżyserii Mieczysława Krawicza i Karla Boese, reżysera słynnego obrazu „Księżniczka czardasza".

Główne role: Jadwiga Keuda, Grossówna, Ćwiklińska, Żabczyński, Tańce Loda Halama.

Przedstawienie codziennie 5, 7 i 9.15, w niedzielę od godziny 3-ciej.

Pożary na Polesiu i Wileńszczyźnie

Brześć. n. Bugiem. 17. 4. (PAT). Ostatnio na Polesiu zanotowano szereg pożarów, z których największy zniszczył pół wsi Szołoniec w pow. łuninieckim. Spaliło się ponad 30 domów mieszkalnych, zabudowania gospodarskie i większa ilość inwentarza.

W czasie pożaru we wsi Rzeczyca w pow. **koszyrskim spaliła się córka jednego z pogorzelców 8-letnia Katarzyna Typiec,** która weszła w czasie pożaru do mieszkania i zemdlała, odurzona dymem. Ogień uniemożliwił wszelką pomoc.

Warto przypomnieć, że na Polesiu Powszechny Zakład Ubezpieczeń **notuje rocznie milion zł. strat, spowodowanych pożarami.**

O pożarach donoszą również z Lidy. Wskutek zapalenia się sadzy w kominie w jednym z domów mieszkalnych we wsi Falkowicze, gm. bielickiej, powstał groźny pożar, **który objął niebawem kilkanaście budynków.** Zanim przybyła straż pożarna z Lidy i innych miasteczek, w płomieniach stało już 36 zabudowań, w tym 17 domów mieszkalnych. Spłonęło dużo inwentarza żywego, martwego, zboża, nasiona i t. d. **Straty są wielkie, lecz na razie nieustalone.** Przy akcji ratunkowej obecni byli przedstawiciele władz powiatowych z Lidy.

We wsi Mejłuny gm. lipniskiej powstał pożar od iskry z komina, którą silny wiatr zaniósł na strzechę słomianą jednego z domów. **Pożar strawił 14 budynków, w tym 6 domów mieszkalnych.**

Poza tym na terenie powiatu lidzkiego były pożary we wsiach: Białohruda, Bojary i Zyzma, gdzie spłonęło po kilka budynków.

—:o:—

Niepewny los franka

Paryż, 17 kwietnia. (PAT). Tydzień od 9 do 16 bm. wyjaśnił, że nowy kurs franka francuskiego był wyrazem świadomej akcji francuskiego funduszu walutowego, **jednak nie wyjawił całkowicie najbliższych zamiarów polityki finansowej.** Frank coraz bardziej elastyczny, przybliżał się do dolnej granicy, przewidzianej ustawą monetarną. Francuski fundusz wyrównawczy utrzymywał go świadomie ostatnio **na poziomie 110 franków za 1 funt i 22.40 za 1 dolar.** Pozostaje w dalszym ciągu zagadką, czy rząd francuski zamierza ustabilizować franka na niższym poziomie **(112 franków za 1 funt).** Zagadnienie to wkracza w dziedzinę stosunków monetarnych między Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi i **nadal pozostaje całkowicie niewyjaśnione.**

Prasa finansowa, komentując ubiegły tydzień, z zadowoleniem podkreśla, że — jak dotychczas — taktyka francuskiego funduszu wyrównawczego przyniosła pomyślne rezultaty.

Ojciec św. udziela audiencji

Citta del Vaticano 17 kwietnia. (PAT). — Agencja Stefani komunikuje: Ojciec Święty przyjął dziś na audiencji małżonkę prezydenta Brazylii panią Vargas, kilku księży biskupów, przybyłych zza granicy, a następnie 400 par małżeńskich i 300 pielgrzymów.

Raptowny spadek cen pszenicy

Londyn, 17. 4. (PAT). W dniu 16 b. m. zaznaczył się na londyńskiej giełdzie zbożowej raptowny spadek cen pszenicy. Zjawisko to wystąpiło również na giełdzie w Liverpoolu. Masowa podaż pogłębiła tendencję zniżkową, która w pewnych momentach zaczęła graniczyć z paniką. Po zamknięciu **zebrania giełdowego, okazało się, że ceny pszenicy spadły do 9 szylingów 2 5/8 pensa za 100 funtów wobec 10 szyl. 1 1/4 pensa w dn. 12 b. m.**

Masowe zaofiarowanie pszenicy i innych zbóż miało miejsce również w Winnipegu i Chicago, co — przy małym popycie — wywołało załamanie się cen.

— o-o-o —

Przesunięcia w gabinecie belgijskim?

Bruksela, 17. 4. (PAT). Dotychczas sprawa następcy po ministrze sprawiedliwości Bovesse **nie została zdecydowana.** Obrady rady ministrów na ten temat **nie posunęły sprawy naprzód.** Główną trudnością, jaką napotyka premier van Zeeland jest opozycja **stronnictwa liberalnego w stosunku do** projektu amnestii, który miał objąć aktywistów flamandzkich, **skazanych po wojnie za zdradę stanu.**

W kołach politycznych jest mowa nawet o dalszych zmianach w składzie rządu, które pozwoliłyby na mianowanie ministrem sprawiedliwości **jednego z członków stronnictwa katolickiego.** Inna teka byłaby ofiarowana członkowi stronnictwa liberalnego, który wszedłby w skład rządu. Koncepcja ta spotyka się jednakże również z sprzeciwem ze strony liberałów, domagających się dla jednego z przedstawicieli stronnictwa teki ministra sprawiedliwości.

— * —

Dr Drobner rozpoczął głodówkę?

Kraków, 17 kwietnia. (ak). Przebywający w więzieniu śledczym radny socjalistyczny dr Drobner nie przyjął w dniu dzisiejszym dostarczonego mu przez dozorców więziennych pożywienia. Podobno dr Drobner nosi się zamiarem rozpoczęcia głodówki.

INSTRUKCJA KOMISJI DEWIZOWEJ DLA IMPORTERÓW.

Warszawa, 17. 4. (PAT). Opublikowana została instrukcja Komisji Dewizowej w sprawie regulowania należności za towary, importowane do Polski. Instrukcja zawiera przepisy, dotyczące osób, uprawnionych do ubiegania się o zezwolenie na uregulowanie należności za sprowadzone do Polski towary, ustala termin ubiegania się o zezwolenie, omawia kwotę i formę zapłaty itp.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA PROJEKT GMACHU LOPP.

Warszawa, 17. 4. (PAT). Rozstrzygnięty został konkurs na projekt gmachu LOPP w Warszawie. Pierwszą nagrodę w wysokości **4.000 zł.** otrzymali inżynierowie architekci Jerzy Sołtan i St. Marczyński. Drugą w wysokości **2.500 zł.** — inż. arch. Jerzy Woyzbun i Czesław Wegner, trzecią w wysokości **1.500 zł.** — inż. arch. Bol. Schmidt i inż. J. Vogtman, czwartą nagrodę podzielili między siebie inż. J. Wierzbicki oraz za drugi projekt inż. Zb. Puget i W. Piotrowski.

Przed wyborami prezydenta Argentyny

Buenos Aires, 17. 4. (PAT). Jak słychać, stronnictwa polityczne mają zawrzeć porozumienie **co do wysunięcia kandydatury ministra finansów Roberto Ortiz na stanowisko prezydenta Argentyny,** a wiceprzewodniczącego Coctasa na wiceprezydenta. Obecny prezydent republiki **Justo** przekazał władzę wiceprezydentowi Roca i rozpoczął podróż po kraju.

Wybory do rady miejskiej w Bukareszcie

Bukareszt, 17. 4. (PAT). Wczoraj w stolicy Rumunii odbyły się wybory do rady miejskiej. Stronnictwo liberalne otrzymało **15.427 głosów,** co zapewnia mu **32** mandaty. Wśród stronnictw opozycyjnych partia narodowo-chłopska otrzymała **9.559** głosów co zapewnia jej **4** mandaty. Stronnictwo narodowo-chrześcijańskie **3.078** głosów, nie otrzymując żadnego mandatu. Grupa b. prezesa rady ministrów Vaidy — **7.095** głosów żadnego mandatu, partia narodowo-chłopska zawarła przed wyborami porozumienie z konserwatystami i socjal-demokracją.

Miasteczko zniszczone przez pożar

Czerniowce 17 kwietnia. (PAT). Gwałtowny pożar zniszczył większą część zamieszkałego przez Bułgarów miasteczka Konrad w południowej Besarabii. Mimo przybycia straży ogniowych ze wszystkich okolicznych miast i miasteczek, **ognia nie udało się opanować ze względu na szalejącą wichurę. Straty są olbrzymie. Spłonęło przeszło 200 domów.**

Przywileje dla ochotników w Belgii

Bruksela (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu piątkowym uchwaliła szereg zarządzeń, mających na celu **zapewnienie lepszych warunków zaciągu ochotników do armii belgijskiej. M. in. żołd zostanie powiększony po odbyciu służby wojskowej ochotnicy będą mieli zastrzeżone zajęcia cywilne, niektórym udzielane będzie zezwolenie na zawarcie małżeństwa.**

BURZA NA MORZU CZARNYM.

Bukareszt, 17. 4. (PAT). Od wczoraj na Morzu Czarnym szaleje burza. Liczne okręty tureckie i greckie i parowiec-cysterna „Torcello" doznały uszkodzeń z powodu zerwania kotwic. Barka rybacka zatonęła wraz z załogą z trzech osób.

—%—

Budowa koszar w Zgierzu

Łódź, 17. 4. (PAT). Rada miejska w Zgierzu przyjęła jednogłośnie wniosek przeznaczający odpowiedni teren na potrzeby wojskowe **pod budowę koszar w Zgierzu.** Ponadto rada miejska oddaje do dyspozycji M. S. Wojsk. 400 mtr. sześc. budulca.

„Bezbożnicy" rosyjscy przyznają się do klęski

Czytając wczoraj telegram P. A. T. z Moskwy o biadaniach bolszewickich bezbożników z powodu wzrostu religijności mas w Sowietach, każdy z nas prawdopodobnie powiedział sobie:

— Jest to najzupełniej zgodne z głosem historii. Tak było zawsze. Największy napór bezbożnictwa nie zdołał zdusić wiary w sercach. Najsroższe prześladowania religii nie mogły jej zniszczyć w życiu. Wtedy, kiedy się ateistom zdawało, że są już u celu swych marzeń, pokazywało się, że się łudzili... Religia jest nie do wytępienia.

JAK TO BYŁO W PARYŻU...

Przypomina się jeden z najgroźniejszych — jakie były w przeciągu wieków — ataków na religię. Mianowicie w okresie Wielkiej rewolucji francuskiej... Rosyjskie bezbożnictwo niewątpliwie czerpało z jego doświadczeń i walk.

Zwariowane pod wpływem encyklopedystów koła jakobinów zadekretowały w r. 1793, że — nie ma Boga, że religia chrześcijańska jest wynalazkiem ludzkim, że można w jej miejsce lepszą wymyśleć. I wymyślili — „religię rozumu"... Na gruzach Bastylli ustawiono statuę Natury i oddawano jej cześć boską, — ludziom kazano pić wodę tryskającą z piersi statuy (bluźnierczy akt, który miał wyobrażać Komunię św.), — zniesiono kalendarz chrześcijański z siódmym dniem odpoczynku, wprowadzono nowy kalendarz z dekadami, zakazano obchodu świąt chrześcijańskich, w ich miejsce zainstalowano święta Rozumu, Wiosny, Jesieni, Małżonków itp. Dla ukoronowania tego szaleństwa zainscenizowano głupią i bluźnierczą farsę w katedrze Notre Dame: na ołtarzu posadzono aktorkę operową, madame Maillard, i kazano ją czcić jako boginię.

Nie długo ostały się te śmieszne obyczaje. W niecały rok nastąpiła zmiana. Robespierre zadekretował dwa dogmaty, w które należy wierzyć: że jest Najwysza Istota, i że dusza ludzka jest nieśmiertelna... W mowie, którą wygłosił do tłumów, chłostał ironią bezbożników. Encyklopedyści — mówił — deklamowali przeciw „despotyzmowi" Boga, a kazali się opłacać despotom ziemskim. Nauczali materializmu i do kieszeni ściągali pieniądze.

W r. 1796 Francja rewolucyjna postarała się o nową „religię". Wprowadzono „kult miłości ludzi". Ustanowiono dwa „sakramenty": chrztu i małżeństwa. „Chrzest" polegał na tym, że „kapłan", którym był każdy ojciec rodziny, pomazywał wargi dziecka — miodem. Nowej „religii" oddano 10 kościołów w Paryżu.

Szaleństwo goniło jedno za drugim. Wreszcie przeminęło. Francja wróciła do religii. Na ołtarze wrócił — Bóg.

ANI HISTORII ANI PSYCHOLOGII...

Ten sam los czeka Rosję. Wbrew oporowi oficjalnych kół. Na przekór gwałtom i szaleństwom Związku Bezbożników. Religia jest niezniszczalna. Taki jest głos historii. Jeśli zaś kierownicy Rosji są innego zdania, jeśli wierzą w możliwość zniszczenia religii, to dlatego, że nie znają historii.

A także dlatego, że nie znają duszy ludzkiej. Religia — cokolwiek byśmy pod tym pojęciem rozumieli — jest jej potrzebą, a jej atmosferę, życie duchowe, stanowi zawsze kult jakiegoś ideału, kult religijny jakiejś nadludzkiej doskonałości. Utrata wiary jest zawsze tragedią. Jest bowiem ogołoceniem ołtarza i zburzeniem ideału. I wprowadzeniem pustki... Przerażające są zwierzenia pisarzy i myślicieli z tych przejść. Musset w „Spowiedzi dziecięcia wieku" dał im wyraz niezmiernie plastyczny, wstrząsający... Renan, przechodząc zdecydowanie w okres ateizmu (czy tylko antychrześcijaństwa), powiedział te rozdzierające słowa:

„Żegnaj mi, Boże mej młodości. i — być może — kiedyś Boże mej starości".

Lecz bolszewizm rosyjski oderwał się od historii; dlatego nie wie, że religia okazała się w ciągu wieków niezniszczalną siłą. I nie zna psychologii; dlatego nie wie, nie chce wiedzieć, że religia jest potrzebą duszy i najpiękniejszym jej kwiatem.

WŚRÓD NAS...

Jarosławski obiecuje sobie podwoić i potroić wysiłki „bezbożników", by zniszczyć religię. Jego ślepota jest większa, niż przypuszczaliśmy. Więc nic mu nie powiedziały jego własne doświadczenia? Ale tym gorzej dla niego. I tym gorzej dla Rosji. Walczy z siłą, której wielkości nawet — jak widać — nie przeczuwa!

Nie są to sprawy i zagadnienia dla nas dalekie i obce... Przed paroma laty szły przez prasę rewelacje o tendencjach kółka skupiającego się koło p. Spasowskiego. Były to niewątpliwie podmuchy bezbożnictwa... Niedawne wypadki w szkolnictwie pomorskim i wileńskim dowodzą, że i u nas nie brak — niestety wśród nauczycielstwa — jednostek, które marzą o „świeckim", więc bezbożnym, wychowaniu młodzieży i o „świeckiej" szkole.

Czy ich biadanie Jarosławskiego czegokolwiek nauczy?

Czy przyznanie się rosyjskich bezbożników do klęski rozbudzi w naszym kraju zrozumienie dla siły i dla wartości religii?

J. P.

Przegląd prasy...

Tylko przez sen po polsku

Jak postępuje germanizacja Polaków w Niemczech, świadczy wypadek, który opisują opolskie „Nowiny Codzienne", a który dotyczy niedawnego zjazdu „Bund Deutscher Osten":

„W pociągu Piła—Chojnice dnia 5 bm. był jeden z tych półtora miliona ze znaczkiem „B. D. O." i z orderami na piersiach. Z wyglądu robotnik, a więc człowiek w zupełności zależny. Mówił, że jest dumny z tego, że był też na zjeździe „B. D O.", towarzyszom podróży opowiadał o swych wrażeniach... w łamanym języku niemieckim. Nieborak był już dość zmęczony i za chwilę usnął. I przez sen zaczął mówić pięknym językiem.... polskim".

„Wiadomości Literackie" w potrzasku

„Goniec Warszawski" pisze:

„Wiadomości Literackie", redagowane przez pisarzy pochodzenia żydowskiego, ogłosiły ankietę na temat rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce. Ankieta rozpoczęła się artykułami dwu pisarzy polskich, A. Świętochowskiego i Hulewicza, którzy stanęli na stanowisku, że Żydzi, jako obcy żywioł, muszą opuścić Polskę.

Stanowisko to zirytowało pisma żydowskie, które zatakowały redaktorów „Wiadomości Literackich", wymyślając im od mechesów. Jednocześnie wśród Żydów zaczęła się propaganda za... wstrzymaniem się od czytania „Wiadomości Literackich".

Widocznie redaktorzy i wydawcy „Wiadomości Literackich" przestraszyli się tej akcji ze strony swoich rodaków, bo w ostatnim numerze swego pisma nie umieścili dalszego ciągu ankiety na temat rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce.

Złośliwi twierdzą, że redaktorzy „Wiadomości Literackich" szukają pisarzy polskich, którzy by przeciwstawili się poglądom A. Świętochowskiego i Hulewicza. Do tej pory jednak nie znaleźli. **Nawet „bracia w fartuszkach" uchylili się od pomocy redaktorom „Wiadomości Literackich".** Widocznie antysemityzm stał się udziałem wszystkich pisarzy polskich".

By O. Z. N. wziął się do czynu...

„Kurier Wieński", który zaraz po deklaracji p. płk. Koca zgłosił akces do O Z. N., jest zaniepokojony rezerwą społeczeństwa w stosunku do O. Z. N. Rozchodzą się — pisze — pogłoski że

„hasło Zjednoczenia Narodowego jest fikcją obliczoną na nabieranie naiwnych, że w istocie chodzi tylko o nowe BB itd. itd. Już nieufność ta zaczyna się wzmagać. Przełamanie jej to jedyny sposób zdobycia społeczeństwa.

Aby przełamać nieufność trzeba jak najszybciej przejść od strony organizacyjnej do faktycznego działania. W obozie prorządowym istnieje kult dla organizowania się. Tym czasem tym, co daje zwycięstwo, jest nie organizowanie lecz działanie. O. Z. N. musi przystąpić do konkretnego działania zanim jeszcze ostatecznie się zorganizuje. Musi podbić serca i wyobraźnię Polski. Piękna deklaracja płk. Koca jest tylko słowem, tylko papierem. Ileż pięknych słów zostało już wypowiedzianych, ileż zadrukowano papieru. Społeczeństwo wierzyło, wątpiło, znowu zaczynało wierzyć, by znowu zwątpić. Co dziwnego, że dziś całkowicie nie ufa najpiękniejszym słowom i najsłuszniejszym deklaracjom, że zachowuje rezerwę, że powiada: „zobaczymy". Musi tedy istotnie zobaczyć realizację praktyczną wszystkich punktów programu".

ANTONI ROTHE
Fabryka świec kościelnych i pierników miodowych
poleca
znane ze swej dobroci wyroby własne
Kraków, ul. Sławkowska 20
Tel. Nr. 121-74 Rok zał. 1879.

Co będzie z O.Z.N.?

„Wieczór Warszawski" pisze, że są trzy możliwości rozwoju naszej sytuacji politycznej.

„1) Niezależnie od postępów akcji organizacyjnej OZN, mogą być podjęte szersze próby konsolidacyjne, zmierzające do porozumienia między ugrupowaniami politycznymi, mającymi **charakter narodowy** w szerokim ujęciu tego określenia. Wynik tych prób jest w tej chwili trudny do przewidzenia.

2) Druga ewentualność, będąca wynikiem niepowodzenia szerszej konsolidacji narodowej, polegałaby na dojściu do głosu tych czynników w obozie rządowym, które sprzyjają koncepcji **„Frontu demokratycznego"**. Czynniki te, pomimo formalnego akcesu do OZN, nie zasypiają gruszek w popiele i czekają na odpowiedni moment. Należy tu wymienić na pierwszym miejscu grupę „Naprawy".

3) Koncepcja demokratyczna byłaby bodaj trudniejsza do zrealizowania, aniżeli narodowa. Niepowodzenie obu powyższych inicjatyw byłoby na rękę czynnikom myślącym o **monopartyjności** i opartym na niej totaizmowi".

„Robotnik" i pornografia

„Robotnik" atakuje „Gońca Warsz." i kilka innych „katolickich" pism z powodu rozdmuchiwania sprawy p. Smętkówny (lekkoatletki, która podobno „zmienia płeć"). Dzienniki te zamieściły różne wywiady, fotografie i t. d.

„Chodzi tu — pisze „Robotnik" — o zwykły, ordynarny interes, dla zachęty ciekawych, obficie podlany sosem naprawdę niezdrowej sensacji erotycznej. Jeżeli mówi się o pornografii, to rewelacje „narodowego" i „katolickiego" „Gońca" na tematy „Smętkowe" są właśnie **typową** pornografią".

Zgorszenie „Robotnika" jest na miejscu. Ale, czy jest szczere? Wątpimy. Tyle razy wykpiwał „Robotnik" walkę czynników katolickich z niemoralnością, pornografią itp., że to jego nagłe nawrócenie wydać się musi — podejrzanym.

Irlandia akcentuje swoją samodzielność

W brytyjskiej konferencji imperialnej, zapowiedzianej na czas tuż po koronacji króla Jerzego VI podobno nie weźmie udziału Irlandia, która pod rządami de Valery nie przestaje dążyć do całkowitej samodzielności.

Drogo płaciła Irlandia za tę samodzielność, którą obecnie posiada. Przypomnijmy ostatnie etapy krwawych walk Irlandczyków o samodzielność. Niedawno minęła rocznica parodniowego powstania Irlandczyków w roku 1916, które zostało krwawo stłumione przez Anglię. W Dublinie, nad którym w ciągu ośmiu dni powiewała wówczas zielona flaga niezależnej Irlandii, zbombardowano całą dzielnicę miasta, aresztowano 3000 ludzi, spośród których 2000 umieszczono w obozach koncentracyjnych w Anglii. **Spośród przywódców powstania roku 1916 pozostał przy życiu jeden tylko Eamon de Valera, a zawdzięczał to posiadaniu podówczas obywatelstwa amerykańskiego.**

Ofiary młodych pokoleń irlandzkich za wolność ojczyzny nie były bezowocne. W styczniu 1919 r. „sinfeiniści" ogłosili niezależną republikę irlandzką z de Valerą jako prezydentem na czele. Anglia nie uznała tego aktu, jednak w r. 1921 zgodziła się przyznać Irlandii statut „samodzielnego dominium" w ramach Imperium pod warunkiem ustąpienia de Valery. Był to już ogromny krok na drodze do całkowitej swobody i uniezależnienia się od Londynu.

Odtąd Irlandia posiada własny parlament w Dublinie i rządzi się własnymi prawami, jest niezależna od rządu angielskiego, a łączy ją teoretyczny raczej, niż praktyczny związek z koroną angielską.

W r. 1932 przy wyborach prezydenta odniósł zwycięstwo de Valera (dotąd rządził Cosgrave), który nigdy nie uznał układu z r. 1921 z powodu, iż odrywał od Irlandii 6 hrabstw północnych, zobowiązał ją do wpłaty na rzecz skarbu angielskiego 5 milionów funtów szterlingów rocznie, oraz narzucił jej gubernatora jako przedstawiciela króla. De Valera wybrany prezydentem nie złożył przysięgi na wierność koronie, nie zgodził się na płacenie owego rocznego anuitetu i zmierza do całkowitego oderwania Irlandii od Anglii.

Gdy minister dominiów, Thomas, omawiając w parlamencie londyńskim stosunki angielsko-irlandzkie powiedział pod adresem Irlandii, że przynależność do Imperium Brytyjskiego daje jej korzyści i przywileje, ale nakłada również obowiązki, odpowiedział mu na to de Valera: **„Naród irlandzki nigdy nie szukał zarówno tych przywilejów, jak i obowiązków".**

De Valera wykorzystał okres niedawnej zmiany na tronie angielskim do zniesienia urzędu generalnego gubernatora w Irlandii, co oznacza pozbycie się wszelkiej obcej kontroli wewnętrznych stosunków Wolnego Państwa Iryjskiego. Nadto nie przestaje dążyć do przyłączenia do Wolnego Państwa Iryjskiego północnej części Irlandii (Ulsteru) i przy różnych sposobnościach daje publiczny wyraz tym swym dążeniom. Rząd angielski korzystając z tego, że w angielskiej dotąd części Irlandii przeważają protestanci, oświadcza robiąc aluzje do katolicyzmu Irlandii, iż **„dotąd nie dopuści do złączenia obu części Irlandii, dopók całe wewnętrzno-państwowe życie irlandzkie nie da dostatecznej gwarancji, że przestrzegane będą prawa ludności protestackiej oraz że utrzymane będą związki z Wielką Brytanią".**

Spór o północną Irlandię dominować będzie nad wszystkimi zagadnieniami w stosunkach angielsko-irlandzkich. I nie będzie trudny do załatwienia. De Valera wprawdzie nie chce stawiać sprawy na ostrzu miecza (m. in. z powodu groźby wyrzucenia z Anglii kilkuset tysięcy Irlandczyków, pracujących w przemyśle angielskim), ale tak on, jak cała Irlandia odczuwa anormalność sytuacji, że duża część wyspy należy do Anglii... To też zapowiedź, że przedstawiciele Irlandii nie wezmą udziału w najbliższej konferencji imperialnej należy traktować nie jako chęć dalszego rozluźnienia łączności z Londynem, lecz jako zamiar podkreślenia samodzielności.

P.-z.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

OBUWIE wszelkiego rodzaju tak
spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy
poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
PIOTR WĄSIK dawniej W. KAPERA
Kraków, ul. św. Tomasza 29.
Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

Ogłoszenia firm katolickich
w Krakowie, Rynek Gł.
Józef TRĘBACZ, Rynek gł. 9, (Stolarska 5), Telef. 12561. Zakład art. rytowniczy i fabryka pieczęci kauczukowych oraz szyldów emaljow.
Plac Szczepański
Pierwszorzędny i najstarszy Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego, Pl. Szczepański 2

Największa Wypożyczalnia Książek

Kraków, ul. św. Jana L. 8.

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE w PIĘCIU JĘZYKACH
Książki naukowe.

ABONAMENT 2·— ZŁOTE.

P.T. Wojskowi, Urzędnicy, Emeryci i Studenci **bez kaucji.**

Ruch wydawniczy

KS. WŁ. SZCZEPAŃSKI T. J.: „Bóg-Człowiek w opisie Ewangelistów". Wydanie trzecie. Kraków — 1937 — Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Stron 447.

Jest to życiorys Chrystusa Pana, opowiedziany słowami samych Ewangelistów. Ułożenie takiego życiorysu wydaje się — jak pisz Ks. arcybiskup Bilczewski we wstępie do pierwszego wydania, — naprzód rzeczą łatwą. W rzeczywistości jest pracą nadzwyczaj cierni stą, jeśli mianowicie idzie nie o proste tylko zestawienie powyrywanych tekstów z różnych Ewangelij, ale jak to ks. Szczepański sobie założył, o zestawienie harmonijne wszystkich Ewangelij w organiczna całość, ujętą w ramy chronologiczne i geograficzne.

W jaki sposób tworzy ks. Szczepański ową harmonijną całość z czterech Ewangelij? Otóż za podstawę opowiadania, za historyczne ramy obrazu bierze Ewangelię św. Jana, z jej chronologią świąt żydowskich i w nią wstawia wydarzenia, podane przez św. Łukasza i Marka, a wszystko uzupełnia św. Mateuszem.

Ten „nowy synoptyczny przekład czterech Ewangelij w jednej", dokonany przez ks. Szczepańskiego i zaopatrzony świetnym komentarzem, został bardzo życzliwie przyjęty przez krytykę fachową. Wyczerpały się już dwa jego wydania. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, zdecydowało się wypuścić ją ponownie w trzecim wydaniu. „Oby to dzieło, jak mu życzy arcybiskup Bilczewski, weszło w całe społeczeństwo polskie, budząc coraz głębszą wiarę, cześć i miłość dla Osoby Boga-Człowieka i święty entuzjazm dla jego Boskiej nauki".

„ARKADY", wytworny miesięcznik. poświęcony sztukom plastycznym. Numer kwietniowy „Arkad" przynosi na wstępie omówienie „Salonu 1937" w Inst. Propag. Sztuki pióra **P. Smolika**. **A. Kołtoński** pisze o podstawach nowoczesnej włoskiej architektury. **R. Przeździecki** opisuje trzy portrety Władysława IV pendzla Rubensa, zaś **Maria Markiewicz** omawia wstrząsające swą upiornością obrazy hiszpańskiego malarza Goy. przedstawiające okropności wojny. Ponad to liczny szereg innych artykułów i notatek. Jak nieraz meliśmy sposobność podkreślić. „Arkady" mają bardzo estetyczną szatę zewnętrzna. Administracja „Arkad" — Warszawa. Miodowa 22.

„POLITYKA NARODÓW". miesięcznik, poświęcony zagadnieniom polityki zagranicznej państwa i polityki światowej. Kwietniowy numer tego czasopisma przynosi artykuł **Wł. Mazurkiewicza** o międzyamerykańskiej konsolidacji pokoju w Buenos Aires i **Z. Zawadowskiego** „Angielski memoriał poselski o Polsce z końca XVI wieku". W przeglądzie politycznym miesięcznika zamieszczono chronologie wydarzeń za luty z. r., artykuły omawiające położenie gospodarcze Włoch i Sowietów i artykuł o współzawodnictwie portów. Ponadto obszerny przegląd wydawnictw.

Prof. dr Emil Godlewski
członkiem Papieskiej Akademii Nauk

Gdy Ojciec święty, Pius XI, powołał do życia Papieską Akademię Nauk, której uroczyste otwarcie naznaczono na dzień urodzin Papieża, 31 maja b. r., w gronie jej znaleźli się najwybitniejsi przedstawiciele nauk przyrodniczych. Wśród siedemdziesięciu uczonych, zaszczyconych tym wysokim odznaczeniem naukowym, a powołanych ze wszystkich narodów świata i to nie tylko spośród katolików, nie zabrakło i przedstawiciela Polski. Jest nim Emil Godlewski, wychowanek i profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, znakomity biolog, którego działalność naukowa znalazła żywy oddźwięk i zdobyła trwałą pozycję w naukowym dorobku światowym.

Prof. Godlewski, podobnie, jak i ś. p. Ojciec jego, sławny fizjolog roślin i organizator polskiej wiedzy rolniczej, poświęca się całkowicie pracy naukowej, rozpoczynając ją pod kierunkiem b. rektora Uniw. Jagiell., prof. dr. K. Kostaneckiego, a kontynuując za granicą w Monachium i Koloszwarze. Następnie zostaje mianowany profesorem embriologii i biologii na wydziale lekarskim Uniw. Jagiell. Niemożliwym jest w krótkim artykule zestawić chociażby pokrótce wszystkie naukowe zdobycze prof. Godlewskiego, osiągnięte w różnych działach embriologii i biologii. Ograniczę się więc tylko do wskazania najważniejszych, i ogólnej charakterystyki działalności naukowej naszego uczonego. Prof. Godlewski był jednym z pionierów nowej podówczas gałęzi biologii t. zw. mechaniki rozwoju, badającej przyczynowo czynniki rozwoju, kształtowania się i właściwości organizmu. Po okresie poszukiwań i prac przesiąkniętych darwinistycznym ewolucjonizmem nadchodzi nowa era badań w naukach przyrodniczych, w których główną metodą staje się doświadczenie, eksperyment. I wśród przodujących na tym polu obok Rouxa, Driescha, Loeba, Morgana widzimy także i prof. Godlewskiego. Stacja zoologiczna w Neapolu, główny ówczesny ośrodek pracy badawczej w mechanice rozwoju gości często tych uczonych i w niej dokonuje prof. Godlewski swych najciekawszych może odkryć. Jest on bowiem jednym z pierwszych, którzy za pomocą eksperymentu starają się rozstrzygnąć sprawę mechanizmu dziedziczenia i określenia, jaka rola w wyznaczaniu cech przypada dwom zasadniczym składnikom komórki tj. jądru i plaźmie. Wbrew powszechnie panującym zapatrywaniom, że wyłącznie tylko jądro komórkowe ma monopol w przekazywaniu właściwości dziedzicznych, prof. Godlewski w bardzo ciekawie pomyślanym eksperymencie wykazuje, że i drugi składnik komórki, a mianowicie plazma, przenosi cechy dziedziczne. Pozbawione bowiem jąder, kawałki jaj pewnych zwierząt morskich, zapłodnione następnie plemnikami innych zwierząt, ujawniały w pierwszych okresach rozwoju cechy matki, ze strony której tylko plazma brała udział w tworzeniu zarodka. Z pracami tymi łączą się ściśle inne, zajmujące się badaniem istoty pobudki rozwojowej, którą normalnie udziela jaju zapłodnienie i właściwościami komórek płciowych. Odkryte przez prof. Godlewskiego zjawisko t. zw. antagonizmu sperm obcogatunkowych staje się punktem wyjścia szeregu prac, aż po lata ostatnie, dając mu też możność szerokiej, biologicznej interpretacji dostrzeżonych faktów. Równolegle zaś z pracami tymi zajmuje się żywo prof. Godlewski problemem regeneracji, czyli odtwarzania przez zwierzę utraconych części ciała, związku jaki zachodzi pomiędzy regeneracją, a systemem nerwowym i wreszcie biologicznymi czynnikami, wyzwalającymi proces regeneracyjny. Badanie te obejmują więc zjawiska, które jak rozwój zarodkowy, jak regeneracja, jak wreszcie i tworzenie się nowotworów są jednym z przejawów, tak żywo autora interesującej twórczości żywej materii.

SPOŁECZNE ZASŁUGI UCZONEGO.

W szeregu odczytów, czy to na publicznym posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności, czy na Zjeździe Przyrodników i Lekarzy Polskich, czy też na wykładzie inauguracyjnym przy otwarciu Uniw. Jagiell. w 1935 r., prof. Godlewski analizując pierwiastki biologiczne tkwiące w człowieku umie zaznaczyć jego odrębne stanowisko w przyrodzie i wskazać na jego człowiecze właściwości. Uczy kochać i szanować tradycję, miłować Naukę i Ojczyznę cenić prawo i ten „wykwit samopoczucia godności i dostojeństwa ludzkiego", który nazywamy honorem. Łączność międzypokoleniowa ludzkości zapewniona mową i pismem pozwala obecnym generacjom czerpać z dorobku kulturalnego poprzednich; pomiędzy starszym a młodym pokoleniem winien istnieć nie antagonizm, który tak często widzimy, lecz wzajemne i głębokie zrozumienie jednych przez drugich.

Jak oceniać należy działalność pedagogiczną prof. Godlewskiego o tym wiedzą najlepiej szerokie rzesze studentów, a jeszcze więcej, ci, którzy mogli pod jego kierownictwem stawiać pierwsze kroki w naukowej pracy. Student medycyny na wykładach biologii uczy się przyrodniczego myślenia i widzi piękno i mądrość przyrody, zdobywając tym samym szerszy pogląd na zagadnienia swej przyszłej specjalności.

Nie tylko jednak nauka polska i jego wychowankowie zawdzięczają tak wiele prof. Godlewskiemu; całe społeczeństwo poczuwa się do głębokiej względem niego wdzięczności, pamiętając jego tak ważną działalność społeczną. W pamięci jest jego praca w Książęco-Biskupim Komitecie i na stanowisku Generalnego Komisarza do walki z epidemiami. Jego dziełem są też prowadzone przez niego dotychczas dwie placówki Uniwersytetu Jagiellońskiego, a mianowicie zakład leczniczo-wychowawczy dla dzieci jaglicznych w Witkowicach i dla dzieci gruźliczych w Zakopanem. Stworzenie ośrodków racjonalnej i skutecznej walki z tymi chorobami społecznymi w Polsce ma niezmierne znaczenie. Jeżeli pamiętamy o rozszerzaniu się jaglicy w Polsce, o niebezpieczeństwie zakażenia przez chore dziecko innych zdrowych dzieci, szczególnie w szkołach, jeżeli zdajemy sobie sprawę, jakie spustoszenia czyni gruźlica, potrafimy wówczas ocenić doniosłość pracy społecznej, podjętej przez prof. Godlewskiego i Uniwersytet Jagielloński dla zdrowia największego skarbu narodu, dla dzieci.

Zarówno więc dla zasług naukowych, jak i społecznych, wysokie odznaczenie naukowe, jakie otrzymał obecnie prof. Godlewski, wywołuje w nas uczucie głębokiej radości i dumy, że i przedstawiciel Polski zasiądzie w gronie najwybitniejszych uczonych świata.

J. SKOWRON.

Radio

SŁYNNY ANGIELSKI PIANISTA WEBSTER GRA W RADIO. Na ogół mało znamy słynnych solistów angielskich. Wśród sław europejskich przypada na Anglików bardzo znikomy odsetek. Ostatnio dzięki konkursowi Chopinowskiemu zdobył rozgłos młody Anglik L. Dossor, który uzyskał zaszczytne miejsce. Ale już w roku ubiegłym zainteresowała się Warszawa wysoko postawioną grą pierwszorzędnego pianisty angielskiego Beweridge Webstera; należy on dzisiaj do artystów dużej miary. Występ jego w P. Radio zapowiedziany został na dzień 18. IV godz. 21.20.

PROGRAM 10-LECIA ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ obejmuje 3 dni, od soboty 24. kwietnia do 26 kwietnia, w którym Rozgłośnia nada większość audycyj obrazujących jej łączność ze środowiskiem krakowskim. oraz 7 dni wystawy radiowej w Starym Teatrze od 24-30 kwietnia. Właściwą jednak inauguracje stanowi **hasło Lajkonika Zwierzynieckiego** jako przewodni motyw muzyczno-poetycki audycji. którą nada Polskie Radio dnia 18. bm. o godz. 16.30 do 17.00. Słuchowisko to. będące syntezą poetyckiego słowa T. Czyżowskiego ze specjalną kompozycją St. Mikuszewskiego, opracował dla mikrofonu St. Broniewski. Realizacja spoczywa w rękach reżysera scenicznego i radiowego W. Radulskiego. Audycja zostanie nadana na fali ogólnopolskiej.

—ooo—

Programy stacyi radjowych

PONIEDZIAŁEK 19 KWIETNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski g. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11,30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert południowy; 12.30 Od warsztatu do warsztatu — audycja poświęcona rzemiosłu; — 12.50 Dziennik południowy; 15.00 Wiadomości gospodarcze; — 15.15 „Pod Raszynem" — w rocznicę bitwy raszyńskiej — reportaż; 15.35 Muzyka z płyt; 15.55 Wszystkiego po trochu — wesoła audycja dla dzieci; — 16.15 Skrzynka językowa; 16.30 Koncert muzyki 17.00 Organizacja liceów pedagogicznych — odczyt 17.15 Koncert solistów; 17.50 „Mieszkanka zapomnianej studni" — pogadanka; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Muzyka z płyt; 18.45 Program na dzień następny; 18.50 „Posiewna pielęgnacja zbóż" — pogadanka; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Koncert orkiestr.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Wieczór literacki; 21.30 „Odgłosy Wileńszczyzny"; 22.00 Koncert orkiestry P. R.; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy II (Mokotów) i Lwowa.

Kraków godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka lekka z płyt; 14.00 Lokalne wiadomości gospodarcze; 14.05 Koncert symfoniczny; 15.15 Koncert rozrywkowy (muzyka na płytach); 15.55 Audycja dla dzieci; 18.20 Koncert wokalny; 18.45 Program na dzień następny.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy, 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert rozrywkowy. 15.30 Lwowskie wiad. bieżące; 15.35 Muzyka z płyt 15.55 Pogadanka społeczna; 16.00 Program na dzień następny; 16.05 Muzyka lekka na płytach; 18.20 Muzyka z płyt; — 18.35 Odczyt pod tyt.: „Schodnica — stolicą polskiej nafty"; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka lekka z płyt; 12.03 Muzyka południowa z płyt; 13.00 Koncert życzeń: 13.15 Muzyka taneczna; 13.58 Wiadom. giełdowe; 15.15 Muzyka lekka z płyt; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka lekka z płyt; 18.20 Pogadanka „Lekkoatletyka śląska w obliczu nadchodzącego sezonu"; 18.30 Muzyka z płyt 18.45 Program na jutro.

J. F. PREUSSNER.

„Błyskolin"

Onegdaj wybrałem się do Niteckich. Nie byłem u nich już dawno, więc byłem ciekawy, jak się im powodzi. Już jednak na schodach zmiarkowałem, z dolatujących z mieszkania hałasów, że wycieczka moja przypadła na niefortunny czas.

— Małżeńskie „rozmowy" — pomyślałem. zawracając z drogi. Ale w tej samej chwili drzwi na korytarz otworzyły się i wypadł z nich Nitecki.

— A to ty? — zawołał. gdy mnie zobaczył. — Chodźże, chodźże człowieku — złapał mnie za rękę i zaczął ciągnąć do mieszkania. — W sam raz przyszedłeś...

— Nie, nie pójdę — zacząłem się opierać. — Widzisz nie mam czasu. — Za nic w świecie nie miałem ochoty uczestniczyć w scenie rodzinnej.

— E, zawracasz głowę — rozgniewał się Nitecki. — Ty nie masz czasu? Cóż to do urzędu idziesz, czy co? Chodźże, żona się ucieszy, gdy cię zobaczy... — Wciągnął mnie do przedpokoju i ani nie oglądnąłem się, kiedy zdarł ze mnie płaszcz. — Muszę cię przestrzec, że u nas dzisiaj jest taka prowincjonalna Sodoma i Gomora...

— Co, może żona niezdrowa? — zapytałem udając, że niczego się nie domyślam.

— Gdzie tam, zdrowa. jak nigdy — skrzywił się Nitecki.

— Widzisz, zdarzyła się pewna niemiła sprawa. Żona mówi, że to moja, a ja twierdzę, że jest przeciwnie. I przegadaliśmy się No ale nie stójmy w przedpokoju. Żona pomyśli, że cię buntuję...

Nie ma co ukrywać: do salonu wszedłem zaintrygowany. Od razu zauważyłem, że gospodyni nie ma w salonie. oraz że w powietrzu unosi się jakiś szczególny zapach (prędzej nawet smród — jeżeli mam być ścisły).

— Żona zaraz przyjdzie — uprzedził moje pytanie Nitecki. — Pewnie poszła się przebrać. Czemu nie siadasz?

— Siedzę, już siedzę — rzekłem trochę zniecierpliwiony. Zaczął mnie już denerwować ten plątający się w powietrzu „zapach". — Słuchaj-no. czy nie uważasz, że tutaj jest trochę za gorąco? — zapytałem.

Nitecki spojrzał na mnie nieledwie podejrzliwie.

— Jeżeli tobie — powiadam — jest chłodno, to oczywiście nie otwieraj okna. Widzisz. ja tylko tak sobie... rozumiesz oczywiście. — Czułem, że zaczynam pleść, ale sytuacja zrobiła się tego rodzaju, że źle było mówić. jeszcze gorzej było nic nie mówić.

— O, ja mogę otworzyć okno — uspokoił moje skrupuły Nitecki — ale nie wiem czy to pomoże...

— Pomoże? Jakto? — udawałem, że nie mogę go zrozumieć.

— Jakto? Nic nie czujesz? — zapytał zdumiony Nitecki — ja bo już mam od tego „zapachu" katar.

— Tak? — bąknąłem. — Co to tak czuć? — zapytałem, zbierając na odwagę.

Nitecki znowu spojrzał na mnie w taki sposób. że zrobiło mi się nijako.

— To ty nie wiesz? — zapytał. — Pasta do podłogi. Najlepsza pasta do podłogi „Błyskolin"...

— „Błyskolin"?

— Tak „Błyskolin" — powtórzył przez zęby Nitecki. — Pasta, którą kupiłem tylko dlatego. że zapewniłeś mnie, że to najlepsza pasta...

— Ja cię namówiłem? — zawołałem z protestem.

— Ty! Czy przypominasz sobie ten dzień, kiedy byłem u ciebie i przyszedł jakiś człowiek oferując pasty do podłogi.

Rzeczywiście coś sobie przypominam. Siedzieliśmy razem z Niteckim. gdy wlazł do pokoju, jakiś człowiek. Nie chciał się dać w żaden sposób odprawić. Kupiłem jedno pudełko, ale on uparł się, że musimy kupić dwa. Nie mając innego wyjścia, namówiłem Niteckiego, aby także sobie kupił. Może być. że wtedy powiedziałem Niteckiemu, że „Błyskolin" jest najlepszą pastą.

— Żona nie może mi przebaczyć tej pasty — mruczał Nitecki. — Tydzień temu to byś w tym pokoju nie wytrzymał. tak strasznie śmierdziało. Kazaliśmy wymyć podłogi, wywiórować, zapastować i — tak śmierdzi... A co się z tobą dzieje?

Okrzyk Niteckiego był o tyle usprawiedliwiony, że w pewnej chwili zerwałem się. jak ukłuty. Przypomniałem sobie, że na odchodnym służąca mówiła mi, że zabierze się do porządków wiosennych. Znaczy to — zabierze się także do froterowania. więc i do pastowania. A ja przecież kupiłem jedno pudełko „Błyskolinu".

— Muszę iść — jęknąłem. Nie zważałem na protesty Niteckiego, pobiegłem do domu, jak na skrzydłach. Ale na schodach zrozumiałem cały nonsens pośpiechu. W całej kamienicy już czuć było że „Błyskolin" był w robocie. Zszedłem na dół przybity. Ano. nauczka mi się należała. Jeszcze większa zaś temu drabowi, który mi sprzedał dwie puszki tego domowego iperytu. To też przysiągłem mu zemstę. Przez tydzień czatowałem na niego na rogu plant. Nie pokazał się. Dopiero wczoraj go spotkałem. Spotkanie nasze kto wie, jak by się zakończyło, gdyby nie to. że doszło do skutku na ulicy — **Bożego Miłosierdzia.**

TYGODNIK **24 MAJA** AKADEMICKI

KRAKÓW, 18 KWIET. 1937 — ROK II — NUMER 16.

Z prasy akademickiej

„Słowo“ a rozwiązanie organizacyj akademickich

Ostatnie wypadki na terenie uniwersytetów nie przestają być ośrodkiem zainteresowań prasy.

„Słowo“ wileńskie w szeregu artykułów wstępnych zajmuje się tą sprawą. W numerze z dnia 13 kwietnia 1937. p. A. P. K. konkluduje:

„Za takie, a nie inne, stanowisko młodzieży nie mogą ponosić odpowiedzialności organizacje, młodzież jest czułym sejsmografem, który notuje dokładnie wstrząsy wewnętrzne w państwie. Dlatego zamknięcie organizacyj akademickich nie powstrzyma życia politycznego na uniwersytetach, ale je zwekstuje najwyżej na inne tory“.

Pokazano nam drzwi...

„Polityka“, dawniej „Bunt Młodych“, (10. IV. nr 8) omawiając stosunek wzajemny obozu i rządu oświadcza:

„Deklaracja płk. Koca jest wyciągnięciem ręki do młodzieży nacjonalistycznej. Tym czasem ostatnie zarządzenia p. Świętosławskiego są dla tej młodzieży pokazaniem drzwi“.

Młodzież „prorządowa“ po zarządzeniu p. min. Swiętosławskiego

Należy zwrócić uwagę na znamienny szczegół, jak opinia publiczna przeszła do porządku dziennego nad sprawą rozwiązania, równocześnie z organizacjami narodowymi: Z. P. M. D. i Legionu Młodych. Jedynie ta ostatnia organizacja na łamach swego organu „Państwo Pracy“ z dnia 11. IV. 1937. kilkakrotnie zabiera głos w tej sprawie. Najbardziej znamienny ustęp z tego artykułu przytaczamy:

„Zawieszenie Akademickiej Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży U. J. P., oraz rozwiązanie oddziału L. M. Studentów S. G. G. W. i Z. P. M. D. wzbudziło ogólne zdziwinie, ponieważ wiadomym jest powszechnie, że organizacje te nie tylko nie uprawiały nigdy polityki awantur, lecz czynnie przeciwstawiały się szerzeniu anarchii na wyższych uczelniach“.

Jak to „czynne przeciwstawianie się“ Z. P. M. D. wygląda, wiemy dobrze z doświadczeń w Krakowie.

Przy artykułach: „Rzeczpospolita akademicka nierządem stoi“ („Państwo Pracy“), „Bałkanizacja uniwersytetów“ („Zaczyn“), a „anarchii“ i „pałce policjanta“ — jakże fałszywie brzmią słowa „Biuletynu Domów Akademickich“.

„Na wzór paryskiej Quartier Latin powstanie nowe miasto akademickie... Wspaniała reprezentacyjna dzielnica stolicy nabierze przez to specyficznego charakteru miasta akademickiego“.

A kto w tym mieście będzie „rządził“? — Tenże „Biuletyn“ podaje cyfry dotyczące składu wyznaniowego studentów (Statystyki to zalety tego pisma).

„W roku akademickim 1936/37 było studentów wyznania rzymsko-katolickiego 36.731, mojżeszowego 6.207, grecko-katolickiego 1.422, prawosławnego 1.348, ewangelickiego 1.315, inne 148.

Najciekawszą jest niewątpliwie grupa studentów wyznania mojżeszowego. Stanowią oni 13.2 proc. ogółu, a więc nieco więcej, niż jest ludności żydowskiej w Polsce. Charakterystyczną jest rzeczą, że z liczby tej 3.982 przypada na mężczyzn, a 2.225 na kobiety. Albowiem ogółem ilość studentek na wyższych uczelniach wynosi 26.9 proc. a studentki-żydówki w stosunku do mężczyzn tej narodowości stanowią aż 35 proc.“

„Obilić“ znów na polskiej ziemi

Bawi obecnie w Polsce akademicki chór z Belgradu, pod nazwą „Obilić“. Doznaje na bratniej, słowiańskiej, ziemi przyjęcia jak najserdeczniejszego. Udzielamy mu gościny nie po raz pierwszy, a jak zawsze — z radością szczerą i prawdziwą.

„Obilić“ założony został w r. 1884. przez uczniów Wielkiej Szkoły, obecnego Uniwersytetu Belgradzkiego. Nazwę otrzymał od imienia swego patrona, serbskiego bohatera, Miłoša Obilića, który w historycznej bitwie z Turkami na Kosowym Polu zabił sułtana Murada.

Jako cel postawił sobie „Obilić“ kultywowanie pieśni jugosłowiańskiej i propagowanie jej poza granicami kraju. Zadanie to spełnia znakomicie — dzięki wysokiemu poziomowi technici śpiewaczej, pierwszorzędnym dyrygentom i kapitalnemu repertuarowi pieśni. Nic więc dziwnego, że na Wszechświatowym Festiwalu Chórów w r. 1932, w Monachium, zdobył „Obilić“ pierwsze miejsce i ponad połowę ogólnej liczby punktów. W tym samym roku został odznaczony orderem „Polonia Restituta“.

Poza wieloma występami w kraju, cieszącymi się niebywałą popularnością i gorącym poparciem tak społeczeństwa jak i władz, co rok urządza „Obilić“ tournée za granicę. W tym roku, pod kierownictwem p. dra Aleksandra Łeko, prof. chemii na Uniw. Belgradzkim, przyjechał do nas na czas od 4 do 23 b. m.

W tych dniach przybędzie i do Krakowa. Niechże przysłowiowa polska gościnność otworzy szeroko bramy krakowskiej Almae Matris dla naszych belgradzkich kolegów — tym bliższych nam i droższych, że do jednej należymy rodziny ludów słowiańskich.

(z. c.).

KRONIKA

...I DANIA OGRANICZA. Władze oświatowe w Danii zajmują się problemem ograniczenia dostępu na studia wyższe zwłaszcza prawnicze i gospodarcze, gdyż na tych działach jest największe przepełnienie.

OSTRE SELEKCJE NA AMERYKAŃSKICH UCZELNIACH. (LIGA). 4 najpoważniejsze uniwersytety w Stanach Zjednoczonych, a to: Harvard'a, Princetown, Columbia i Yale, wprowadziły egzaminy selekcyjne do przyjęcia na 1. rok studiów. Egzaminy odbędą się w 150 miastach St. Zjedn. już w kwietniu, celem dania możności nie przyjętym kandydatom odbycia ewent. egzaminów na innych uczelniach.

Z pobytu kolegów jugosłowiańskich w Wilnie

Niezwykle serdecznego przyjęcia doznał „Obilić“ w Wilnie, gdzie bawił 2 dni: 13 i 14 bm. W prasie wileńskiej pojawił się szereg artykułów związanych z przyjęciem gości jugosłowiańskich w Polsce.

Program pobytu „Obilića“ w mieście Królowej Ostrobramskiej był bardzo bogaty i urozmaicony — szczególnie drugi dzień pobytu przedstawiał się ciekawie.

Oto, co o tym pisze „Kurier Wileński“:

„W drugim dniu pobytu w Wilnie doskonałego chóru akademickiego Jugosławii, „Obilić“, odbył się bezpłatny koncert tego chóru dla robotników, dzieci i żołnierzy. Koncert ten odbył się w sali Miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej, o godz. 11,30.

Po odśpiewaniu przez chór hymnów polskiego i jugosłowiańskiego, do zebranych przemówił Kazimierz Dowgielewicz na temat znaczenia chóru „Obilić“ w dorobku muzycznym i społeczno-kulturalnym Jugosławii oraz na temat jego sukcesów europejskich i wszechświatowych.

W części koncertowej chór wykonał kilka utworów religijnych i ludowych, zyskując każdorazowo aplauz publiczności i żywe zainteresowanie dla utworów wykonywanych.

Koncert był krótki. Trwał około 50 minut. Organizatorom i wykonawcom tej imprezy, chórowi „Obilić“ — za bezinteresowne wystąpienie — należy się wdzięczność i uznanie.

W godzinach popołudniowych odbyła się w mensie akademickiej herbatka pożegnalna w nastroju niezwykle serdecznym i braterskim. Do gości zwrócił się w języku serbskim ze słowami uznania K. Dowgielewicz, po czym każdy z członków zespołu śpiewaczego otrzymał w upominku regionalną palemkę wileńską z przytwierdzonym do niej „wianuszkiem“ obwarzanków smorgońskich.

O godz. 15,15 akademicki chór jugosłowiański „Obilić“ opuścił Wilno żegnany okrzykami licznie zgromadzonej polskiej młodzieży akademickiej, a między in. (jak i onegdaj w czasie powitania) byli przedstawiciele Bratniej Pomocy, Koła Turystów i Koła Nadbałtyki Stud. Szkoły Nauk Politycznych. Na dworcu żegnali wojewoda Bociański oraz J. M. rektor, Staniewicz.

Odjeżdżający akademicy żegnali Wilno śpiewem i okrzykami a z okien zajętych przez studentki jugosłowiańskie, powiewano naszymi palemkami. Chór „Obilić“ odjechał do Gdyni...“.

Zagadka wystąpienia „Gazety Polskiej“ w obronie krakowskich „blokadorów“ — wyjaśniona

Niepoważna impreza okupacji I Domu Ak. w Krakowie dostatecznie skompromitowała „bohaterskich“ blokadorów. Obecnie już wszystkie gazety, które piszą o tym, zajęły stanowisko negatywne (z wyjątkiem, oczywiście, pism socjalistycznych) w stosunku do grupki akademików spod znaku Z. P. M. D., oczekujących w I D. A., według ich własnego określenia, „az im do pasa urosną brody“. Między innymi i w półurzędowym „Czasie“ ukazał się w zeszłą niedzielę rzeczowy artykuł, potępiający wyczyny krakowskich „blokadorów“. — Z wielkim więc zdziwieniem przyjęliśmy opinię „Gazety Polskiej“, która w numerze z dnia 13 bm., pisząc o blokadzie I D. Ak., stanęła po stronie „pokrzywdzonych“ okupantów.

Zdziwienie to jednak minęło, kiedy dowiedzieliśmy się, że krakowskim korespondentem „Gazety Polskiej“ jest p. dr L. Berger, spec od spraw gospodarczych i kierownik tut. oddz. „G. P.“. Otóż p. L. B. jest... Żydem — w tym się kryje wyjaśnienie zagadkowego stanowiska „Gazety Polskiej“.

Dziwi nas tylko jedno: Dlaczego poważna „Gazeta Polska“, która tak często lubi zajmować stanowisko mentora i wydawać salomonowe wyroki w „akademickich sprawach“, opiera swój sąd na tak „wiarygodnym“ źródle, jakim jest — p. Berger?

Hitlerowski honor

PAT donosi:

„Reforma życia akademickiego w Niemczech narodowo-socjalistycznych nie usunęła, lecz, przeciwnie, uczyniła normą obowiązującą (!) pojedynki studenckie (menzury). Ustalono dokładnie typ lekkiej szabli, którą walczyć będą studenci. Szermierka tą szablą będzie obowiązkiem studenta, jako ćwiczenie sportowe, co najmniej dwa razy tygodniowo. Ponad to studenci używać jej będą jako broni pojedynkowej. Przywódcy młodzieży akademickiej zapowiadają, że lekkomyślne szafowanie „satysfakcją honorową“ będzie zwalczane. Zależnie od ciężkości obrazy walka mieć będzie mniej lub więcej niebezpieczny charakter. W najcięższym, trzecim stopniu, akademicy walczyć będą na szable bez opasek ochronnych. Wysunięto natomiast projekt, by w każdym wypadku używać osłony oczu“.

Charakterystyczna jest dla dzisiejszych Niemiec ta reforma podporządkująca honor młodzieży narodowo-socjalistycznej sile fizycznej. Odtąd każdy młody hitlerowiec, który będzie posiadał odpowiednio wyrobione bicepsy, zawsze obroni swój „honor“ przed... słabszym.

(z. c.).

Szukamy winnych

Pewien odłam prasy oskarża o zanarchizowanie życia akademickiego wyłącznie młodzież narodową. Następstwem wywołanej przez nią „bałkanizacji uniwersytetów“ miało być rozwiązanie przez Ministerstwo W. R. i O. P. stowarzyszeń akademickich.

Nie od rzeczy więc będzie zwrócić uwagę na działalność Legionu Młodych, który gotów się czuć pokrzywdzonym, gdyby pozostał w zapomnieniu. Oto co pisze b. komendant Legionu Ml. Z. Zapasiewicz:

„Legion powołano do życia w r. 1930 jako organizację akademicką, mającą na celu walkę z młodymi endekami na terenie wyższych uczelni...

Bezprzecznie dominujący wpływ na postępowanie L. M. mieli nasi opiekunowie, którym ufaliśmy całkowicie“ („Światło“ 1936 nr 8).

A wydana w r. 1933, w okresie walki o autonomię, ulotka Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej donosi:

Legion Młodych — napadł na Walne Zebranie Bratniej Pomocy S. U. W. przy użyciu rewolwerów i bomb gazowych“.

A więc, gdzie źródło „bałkanizacji uniwersytetów“?

Kocur.

Zaspakajamy ciekawość „Dekady“

W numerze 16. (10. IV 1937 r.) „Dekady“ znajdujemy notatkę na temat artykułu kol. Piskora, p. t.: „Co daje Polsce prasa akademicka?“ („24 Maja“, 21 marca br.). W notatce tej wyraża „Dekada“ ciekawość, jakie pisma zaliczył kol. Piskor do katolickich, a które do pism z przeciwnej strony barykady.

Sądzimy, że „Dekadzie“ chodzi przede wszystkim o siebie. A więc...

Pytamy, kto propagował parę lat temu „małżeństwa koleżeńskie“? — „Dekada“.

Kto stale reklamuje na swych łamach środki ochronne dla mężczyzn? — „Dekada“.

Wyciągamy wniosek: „Dekady“ nie można zaliczyć do pism katolickich.

Katolickie organizacje akademickie w Warszawie protestują przeciw rozwiązaniu „Bratnich Pomocy“

W związku z zawieszeniem działalności „Bratnich Pomocy“ akademickie organizacje katolickie powzięły uchwały protestujące i skierowały do Rektorów wyższych uczelni listy z prośbą o zwołanie, na podstawie ust. o szk. akad., Zebrania Ogólnego Profesorów. W listach tych m. in. napisano:

„Zarządzenie, zawieszające działalność Bratnich Pomocy, może podkopać wśród nieświadomionej części młodzieży zaufanie do organizacyj samopomocowych w ogóle, a ich legalnie wybranych Zarządów w szczególności, z drugiej zaś strony wśród młodzieży, orientującej się w życiu samopomocowym, może wzbudzić nieufność do Władz Akademickich, wykonywujących krzywdzące młodzież rozporządzenia p. Ministra... Przejęcie majątku i działalności „Bratnich Pomocy“ przez wyznaczonych komisarzy, z którymi młodzież nie może współpracować, niweczy ideę samopomocową i pozbawia młodzież akademicką pomocy materialnej w dotychczasowym zakresie“.

Listy podpisały nast. organizacje: S. K. M. A. „Iuventus Christiana“ S. U. J. P., S. K. M. A., „Iuventus Christiana“ S. P. W., S. K. M. A., Sod. Mar. Akademików U. J. P., Sod. Mar. Akademików P. W., Sod. Mar. Akademiczek U. J. P., Akad. Stow. Charyt. „Pomoc Bliźniemu“ S. U. J. P., Akad. Stow. Charyt. „Pomoc Bliźniemu“ S. P. W., Kat. Młodzież Narod. S. U. J. P., Kat. Koło Abstynentów S. U. J. P., S. K. M., A. „Odrodzenie“ S. U. J. P., Koło Misjologiczne S. U. J. P.

—oOo—

Na deser...

Ob-żydliwy podstęp

Coraz głośniej rozbrzmiewa hasło: swój do swego po swoje. Przed ludnością żydowską staje coraz wyraźniej perspektywa opuszczenia Polski na zawsze.

Ale od czego spryt żydowski!

Żeby zamydlić oczy „gojom“ zawiesza się w sklepie napis: „W imię Boże!“

Byle interes szedł!

MRUCZYSŁAW.

Odpowiedzialny za „24 Maja“ — Władysław Andrzej Sadowski.

Chiny wczoraj a dziś

Egzaminy dla urzędników przed 2.000 lat

Wypadki rozgrywające się na Dalekim Wschodzie coraz częściej zmuszają nas do zainteresowania się zarówno Japonią, która dąży do supremacji wśród innych narodów żółtych jak i Chinami, dźwigającymi się z trudem z chaosu rewolucyjnego. Na ogół jednak nie orientujemy się należycie w skomplikowanej sytuacji narodu chińskiego, pracującego obecnie nad odbudową swej ojczyzny i nad konsolidacją rozległego kraju. Nie doceniamy też odpowiednio jego trudu, wkładanego w walkę z przeciwnościami natury nie tylko gospodarczej i politycznej. Tym czasem ten przeszło 400-milionowy naród kładzie mozolnie fundamenty pod planowo budujące się nowe państwo.

Odbudowę tę prowadzi się w innych zupełnie warunkach niż dawniej, po najazdach Mongołów czy Mandżurów. Trudności bowiem piętrzą się nie tylko wewnątrz, ale i zewnątrz kraju. Oczy Chińczyków mimowoli kierują się w stronę Japonii, która potrafiła przyjąć kulturę europejską, dorównać pod wielu względami białej rasie i wyróść na potęgę militarną. Chiny natomiast prawie pięciokrotnie liczniejsze pod względem ludności od Japonii, — podobnie jak chory po długiej chorobie, — znajdują się dopiero w rekonwalescencji po niszczycielskich rządach Mandżurów i po przeszło dwadziescia lat trwającej rewolucji i zamieszkach wewnętrznych.

By zrozumieć z jednej strony tragedię, a z drugiej żmudną i mozolną pracę nad odbudową kraju tego starego i kulturalnego narodu, warto zaznajomić się z historią Chin. Takim krótkim, przejrzystym podręcznikiem historii Chin jest popularnie napisana przez amerykańską autorkę M. A. Nourse książka p. t. **„Dzieje 400 milionowego narodu"** wydana ostatnio w przekładzie polskim, nakładem „Biblioteki Wiedzy" Trzaski, Everta i Michalskiego w Warszawie. Autorka nie ogranicza się do swych własnych badań i spostrzeżeń, lecz dla uzupełnienia wiadomości cytuje wyjątki z dzieł sinologów — cudzoziemców oraz dzieł uczonych Chińczyków. Przed oczyma czytelnika przesuwa się barwna historia jednego z najstarszych a obecnie najliczniejszego narodu na kuli ziemskiej. W ciągu kilkudziesięciu wieków Chiny przechodziły różne koleje losu. Zmieniały się dynastie, po latach szczęśliwego pokoju przychodziły burzliwe okresy klęski, głodu i epidemij, wyłaniały się różne prądy filozoficzne, znikały z powierzchni ziemi całe miasta złupione i spalone przez najeźdźców, a na ich miejsce budowano nowe kosztem niewolniczej pracy i życia dziesiątek tysięcy ludzi.

Książka z 868 r. po Chrystusie

W okresach, kiedy kraj, pod rządami sprawiedliwych i rozumnych cesarzy żył w dobrobycie, rozwijała się i kwitła kultura. Lecz cenne zabytki kultury ulegały zniszczeniu, gdy fala wojny przechodziła przez kraj. Chiny słyną z kilku epokowych wynalazków. Papier wynaleziono tam w początkach II wieku po Chrystusie. „Znaleziska archeologiczne zawdzięczamy Aurelowi Steinowi i Svenowi Hedinowi. Pierwszy z nich wykopał w r. 1907 z przypory Wielkiego Muru skrawek papieru z samych szmat około r. 150 naszej ery, co zdaje się świadczyć, że Chińczycy mieli rację, odnosząc datę wynalazku papieru do początku II wieku po Chr. Sven Hedin znalazł pierwszy papier z datą, która odpowiadała r. 264 naszej ery". „Wśród rękopisów znalezionych w grobie „Tysiąca Buddów" znajduje się najstarsza z drukowanych książek, jakie dotychczas odkryto. Przedstawia się ona w postaci zwoju długości około pięciu metrów i składa się z siedmiu ze sobą złączonych arkuszy po 75 cm. długości i 30 szerokości. Na tym zwoju znajduje się „poświadczenie, że ta książka była tłoczona 11 marca 868 roku przez Wang Czi dla bezpłatnego rozdawnictwa, aby w ten sposób uwiecznić pamięć jego czcigodnych rodziców".

Drukowanie książek znane było w Chinach co najmniej o pięć stuleci wcześniej, niż w Europie. „Lecz w czasie poprzedzającym odkrycie tej sztuki w Europie Chińczycy nie nauczyli się stosować ruchomych czcionek. Usiłowano ulepszyć ten uciążliwy system drukowania stronnicami, polegający na tym, że wycinano całą stronę tekstu na jednej planszy drewnianej, zamiast posługiwać się czcionkami. Jeszcze przed wynalazkiem Gutenberga próbowano w Chinach wyrabiać czcionki z gliny, drzewa i metalu, lecz nie zdolano wynaleźć praktycznego sposobu odlewania czcionek".

Uczeni urzędnikami

Jedną z osobliwości chińskich były egzaminy urzędników. Wprowadzono je pod koniec panowania dynastii Han (206 przed Chr. — 220 po Chr.) i w tej formie przetrwały do 1905 roku. W książce p. Nourse znajdujemy doskonałe wyjaśnienie wprowadzenia tych dziwnych dla nas egzaminów. Otóż już pod koniec dynastii Han język potoczny nie stanowił łącznika pomiędzy poszczególnymi prowincjami, gdyż ludność używała różnych narzeczy. „Język urzędowy był dla szerokich mas zgoła niezrozumiały, a nawet liczni urzędnicy państwowi tak słabo rozumieli ten język, że nie mogli wytłumaczyć ludności ustaw i dekretów cesarskich. Wobec tego rząd postanowił obsadzać stanowiska urzędowe tylko ludźmi, którzy byli obeznani z klasyczną literaturą konfucjonistyczną. Tak powstał słynny system egzaminacyjny z literatury dla ubiegających się o posady państwowe. Kandydat otrzymywał temat z klasyków. Nie wolno było wypowiadać własnych opinij, tylko przytaczać słowa Konfucjusza lub jego ucznia Mencjusza. Egzaminy odbywały się w Pekinie i w stolicach prowincyj, gdzie wybudowano w tym celu specjalne sale. Sala egzaminacyjna była podzielona na długi szereg celek takich wymiarów, aby w każdej z nich mógł pomieścić się jeden człowiek. Z wysokich wież ustawionych w sali specjalni urzędnicy zwracali baczną uwagę, aby żaden z kandydatów nie opuścił swej celi przez trzy dni. Przygotowanie do takiego egzaminu polegało na drobiazgowych studiach dzieł klasycznych i nie wymagało samodzielnego myślenia. Wiedzę tę zdobywano kosztem prawie całego życia, dlatego też ludzie, których przyjmowano na urzędy posiadali już cechy prawdziwych uczonych, a nawet zewnętrznie upodabniali się do nich: takie same zgarbione plecy, wychudłe twarze i delikatne ręce, które to cechy były otoczone w całym kraju poważaniem i wzbudzały zawiść. System egzaminacyjny wiązał tych uczonych z przeszłością tudzież wyplenił z nich wszelkie inne zainteresowania i wszelkie dążności do poznania życia współczesnego lub świata zewnętrznego. Wysoki szczyt kultury chińskiej zastygł w skorupie lodowej, zanim jeszcze nastał świt ery współczesnej".

16 zasad moralnych cesarza Kang-Hi

Uczeni bardzo często znajdowali opiekę i zrozumienie swej pracy u cesarzy. Wielu spośród panujących było uczonymi i filozofami. Drugi cesarz z dynastii mandżurskiej, Kang-Hi, sam wydał szesnaście zasad moralnych, nazwanych „świętym edyktem", który był odczytywany i wyjaśniany przez dwieście lat ludności wszystkich miast i wsi na przestrzeni całego cesarstwa każdego pierwszego i piętnastego dnia miesiąca. Obowiązki dzieci wobec rodziców są wymieniane w tym edykcie na pierwszym miejscu. „Dzieci, które nie wiecie, — brzmi ten edykt — jak spełniać obowiązki względem rodziców, pomyślcie tylko o ich gorącym do was uczuciu i osądźcie czy macie być dla nich dobrymi czy nie. — Kiedy byłeś niemowlęciem, byłeś głodny? Lecz nie byłeś zdolen nawet sam się żywić. A twoi rodzice wpatrywali się w twoją twarzyczkę i słuchali twego głosu. Śmiałeś się? Oni byli wtedy szczęśliwi. Płakałeś? Oni byli smutni. Uczyłeś się chodzić? — Oni krok za krokiem szli za tobą. — Pomyśl tylko: urodziłeś się nagim i nie przyniosłeś z sobą nitki jedwabiu lub bawełny choćby na jeden ścieg. A przecież do dziś dnia masz pożywienie i ubranie dzięki dobroci twoich rodziców".

Chiny „środkiem wszechświata"

Pod koniec panowania dynastii mandżurskiej Chiny popadły w zależność od obcych mocarstw. Winni temu są między innymi okolicznościowi władcy kraju, którzy wywoływali zatargi z przedstawicielami cudzoziemców.

Pod koniec panowania dynastii mandżurskiej Chiny utraciły wiele ze swej niezależności państwowej. Stopniowo od „Kraju Środka" odpadały państwa, płacące haracz, graniczne prowincje, a w ręce białych cudzoziemców dostawały się porty wzdłuż całego wybrzeża chińskiego. Chińczycy przyznają z żalem, że sami są temu winni. Przez długie bowiem stulecia sądzono w Chinach, że „Państwo Środka jest istotnie środkiem wszechświata, jedynym, wielkim i potężnym państwem na ziemi i że wszystkie inne narody są pośledniejszego gatunku, a jeśli te narody koniecznie pragną wejść z Chinami w stosunki dyplomatyczne, to muszą zachowywać się jak narody hołdownicze". Pogląd ten został zmieniony właściwie dopiero po rewolucji. Chińczycy chcą współpracować z innymi narodami na równych prawach. Jest to hasło dr Sun-Jat-Sena i jego następcy Czian-Kaj-Szeka.

P. Nourse przedstawia nam historię Chin aż do najnowszych wydarzeń. Nie podaje nam już pierwszych wyników wielkiej pracy narodu chińskiego nad odbudową kraju pod wodzą marsz. Czian-Kaj-Szeka. Nic dziwnego. O tym dziele mamy dopiero fragmentaryczne wiadomości z oficjalnych źródeł chińskich. W tej cennej dla nas książce należałoby wygładzić pewne niedociągnięcia. Oto Chiny współczesne posiadają na całym swym obszarze już kilka tysięcy kilometrów linii kolejowych, a nie „kilkaset" (str. 7), do historii legendarnej jedwabnictwa (str. 16) można by dodać kilka ciekawych podań chińskich, na str. 80 należałoby odwrócić ilustrację odbitki drukarskiej, gdyż przedstawiono na niej pismo odwrócone „do góry nogami"; wreszcie trzeba skorygować, że cudzoziemska morska służba celna (str. 209) została już zniesiona przez centralny rząd nankiński.

m. h.

Chiny w ogniu przemian

Książka pani Nourse „Dzieje 400,000.000 narodu" zaznajamia nas dość dokładnie z historią Chin od czasów najdawniejszych do chwili prawie ostatnich. Wspaniałym zaś jak gdyby uzupełnieniem tej historii jest książka włoskiego dziennikarza, podróżnika Mario Appeliusa p. t. **„Kryzys Buddy"** wydana również nakładem Biblioteki Podróżniczej Trzaski, Everta i Michalskiego w Warszawie. Autor postanowił zwiedzić Chiny w sposób możliwie dokładny, nie trzymając się przewodników i opisać w sposób lekki to, co widział. I to udało się autorowi w zupełności. „W przedstawieniu faktów — jak sam pisze w przedmowie — starał się uniknąć zarówno zbytniej surowości sądów niektórych krytyków nie zdających sobie sprawy z olbrzymich trudności, piętrzących się na drodze rekonstrukcji chińskiej, jak i zbytniej pobłażliwości tych, którzy na złość Japonii, lub w celu dogodzenia interesom wielkich mocarstw, zamykają oczy na wiele ujemnych stron życia chińskiego".

3.000 kilometrów w głąb Chin

Appelius podróżował po Chinach, kierując się właściwie instynktem dziennikarskim. Zbierał wiadomości od podejrzanych typów w Szanghaju, zaszedł do palarni opium, brał udział w pijackiej zabawie oficerów, dał się „odmłodzić" masażystce, włóczył się po brudnych zakamarkach Sen-Tsenn i śmiało zapuścił się trzy tysiące kilometrów po Rzece Błękitnej (Yan-Tse-Kiang) aż do Czun-King, nie zważając, że jest to podróż niebezpieczna ze względu na częste napady piratów na statki handlowe. Dociera wszędzie, dokąd zechce dzięki sprytowi dziennikarskiemu, nawiązując odpowiednie i potrzebne znajomości to ze swym ziomkiem, to z generałem, lub z dr Huong, uczniem Sun-Yat-Sena, albo „sin-sang" (chińską gejszą), która wydaje wystawne przyjęcie na jego cześć, wreszcie zapoznaje się z Angielką, która wyjeżdżając do Londynu, zostawia go w swym domu na łasce służby chińskiej, obojętnej na jego rozkazy i zakazy.

Wrażenia swe opisuje Appelius barwnie, zajmująco i lekko, tak że w jego przeżycia wczuwamy się dokładnie. Świetnie przedstawia kilkugodzinne zabiegi masażysty, doskonale oddaje nastrój ulicy chińskiej i ciekawie składa sprawozdanie z pogrzebu bogatego kupca Sun-Tong-Sena, którego orszak pogrzebowy rozciągał się na trzy kilometry.

Europejski asfalt i chiński riksza

Appelius w opisy swoje wkłada pomysłowe porównania. Po trafnie np. ujętej charakterystyce Szanghaju, „Babelu Azji" dodaje: „Szanghaj jest, jak sałata rosyjska przyprawiona oliwą, octem, pieprzem, papryką, musztardą, sosem angielskim, majonezowym, tatarskim, pomidorowym, kaparami i płetwami rekina. Trzy zasadnicze elementy utrzymują łączność pomiędzy poszczególnymi składnikami tej sałaty, a mianowicie: asfalt jezdni, ludzie-konie i rzeka. Gładki, połyskujący, doskonały asfalt uliczny jest jakby białym gorsem smokinga przy łachmanach oberwańca. Jest on liberią cywilizacji zachodniej i jedynym elementem miejskim, który biali narzucili żółtym mieszkańcom Szanghaju. Istnieje tam, dokąd sięgają koncesje cudzoziemskie, kończy się zaś tam, gdzie zaczynają się Chiny. Człowiek-koń, zaprzężony do 50.000 ociekających brudem wózków, znajdujących się w ciągłym ruchu, człowiek na pół nagi, silny, kretynowaty, pożyteczny, wszędzie obecny, niesłychanie niechlujny, zawsze spocony, jest pietruszką chińską w rosole międzynarodowym. Jeśli Zachód narzucił Chinom asfalt, to Chiny narzuciły białym swego człowieka-konia, z którym nie mogą wytrzymać konkurencji ani tramwaje ani autobusy".

„Chińczyk — przyznaje to autor, jak inni zresztą cudzoziemcy znający Chiny — jest najlepszym rzemieślnikiem na świecie. Natchnienie artystyczne i sprawność fizyczna stapiają się w nim w jedną całość. Trudno orzec, gdzie kończy się rzemieślnik, gdzie zaś rozpoczyna artysta".

Li

„Buddyzm — zauważa Appelius — nauczył Chińczyków wyrozumiałości względem innych i siebie samych. Konfucjanizm usunął z wierzeń religijnych wszelką nieubłaganość i dał rasie system filozoficzno-moralny, zaspokajający jej potrzeby. Li będące podstawą cywilizacji chińskiej (jeszcze w czasach przed Konfucjuszem) jest prawem przyzwoitego zachowania się i dobrych obyczajów. To wymoczenie rasy w odwarze Li w ciągu kilku tysięcy lat zmiękczyło charakter całej rasy i dało każdemu osobnikowi pewną dozę delikatności, wyrażającej się w wykwincie każdego gestu chińskiego".

Przypatrując się ruchowi ulicznemu i obserwując jak jakiś chłopiec kupuje u ulicznego „restauratora" kołduny cebulowe — autor notuje: „Z kapłańską powagą, właściwą dzieciom chińskim, chłopiec podaje sapeki (miedziaki) sprzedawcy, odzianemu w jakieś bezbarwne i bezkształtne strzępy, lecz posiadającemu arystokratyczną głowę mandaryna z rysunków na parasolach. Czaszka ze starej kości słoniowej i bródka z przędzy jedwabnej. Mandaryn-kołduniarz próbuje na zębach cztery monety, czy są dobre i z godnością wkłada je do kieszeni".

„Laudanum" — nalewka z opium

Opium palą nadal w Chinach mimo surowych kar. Ale nie tylko palą. Również piją. Nalewka z opium t. zw. „laudanum" stosowana bywa przy bólach żołądka. Lekarze w Europie przepisują najwyżej kilkanaście kropel. Lecz w Chinach wielu stosuje laudanum przy „bólach życia" — jak pisze Appelius i podaje za przykład kupca Kang-Wang-Siuma, który handlując drzewem, niekiedy musi oddać cały swój zarobek bandytom lub generałowi za bezwartościowy kwitek. „I znajduje w kieliszku laudanum filozoficzne lekarstwo, które pociesza go po stracie pieniędzy. Dżonka zasekwestrowana przez korsarza Tena lub przez bandytę Lo-Ma-Fu, lub przez generała Ming-Wu-Tsunga była warta 50 tysięcy dolarów. To wiele dla Kang-Wanga, który tak kocha pieniądze! Ale po pierwszym łyku laudanum dolary stają się niklowymi monetami wartości dwudziestu centów. A po drugim łyku przedzierżgają się w centy. Po trzecim są już tylko blaszkami metalu. Guzikami. Głupstwem bez wartości. Przy drugim kieliszku dzielny Kang-Wang-Sium zupełnie już zapomniał o tej historii z 50.000 dolarów".

Dwie szachownice: chińska i japońska

W końcu należy przytoczyć doskonałe porównanie autora przy przedstawianiu stosunków chińsko-japońskich: „Jeśli Chińczycy rozgrywają swoją partię na połamanej szachownicy, stojącej na kulawym i chwiejącym się stoliku, to Japończycy grają na szachownicy z palnego materiału, stojącej na żarzących się węglach i materiałach wybuchowych".

Appelius nie pomija też w swej książce, ozdobionej 32 interesującymi ilustracjami, spraw politycznych i gospodarczych. Nie docenia jednak, czy też nie widzi, jeszcze rzeczywistych wyników rządu nankińskiego, dążącego do podniesienia dobrobytu i konsolidacji kraju.

Al. W.

-oOo-

Zwyżka cen produktów rolnych w Polsce
nie jest następstwem rolniczej spekulacji

Przez 7 lat kryzysowych rolnictwo stale dopłacało do swojej produkcji. Łącznie z tym straty poniesione przez rolnictwo w Polsce w okresie kryzysu oblicza się na trzydzieści miliardów złotych. Ostatnio koniunktura poprawia się, następuje zwyżka cen. Lecz błędnym jest identyfikowanie tej zwyżki z jakąkolwiek akcją spekulacyjną producentów rolnych, czy z faktem, że ceny zbóż na całym świecie bez wyjątku — wszędzie zwyżkują. Zwyżka cen za zboża w Polsce przyszła przede wszystkim dlatego, że przez dwa lata z rzędu główny nasz rezerwuar zbożowy, to jest Wielkopolska i Pomorze, ucierpiały poważnie od różnych klęsk elementarnych. Brakło zapasów, jak również nadwyżki z ostatnich zbiorów. Nic dziwnego zatem, że zboża zdrożały, osiągając już poziom opłacalności produkcji. Wskazaną jest duża ostrożność w wyborze form, hamujących drożyznę w miastach. Wieś nie zarabia jeszcze z obecnej zwyżki, bo zboża u siebie już nie ma. Zarabiają pośrednicy. To należy stale brać pod uwagę, by ochronić rolnictwo przed wszelkiego rodzaju niespodziankami.

Poprawa zaczęła się, lecz daleko jeszcze do jej stabilizacji.



„Szkoda wydatków na chorobę“ mawiał Ksiądz Kneipp. — Życie więc roztropnie, t. j. zachowujcie zdrowie! Jest to przyjemniej i mniej kosztuje. A codziennym warunkiem zdrowia jest dobre i niedrogie śniadanie z

Kawy Słodowej Kneippa!

Z podatkiem gruntowym nie trzeba będzie chodzić
do urzędów skarbowych

Celem ułatwienia drobnym rolnikom regulowania należności podatkowych, szczególnie podatku gruntowego Ministerstwo Skarbu, tytułem próby, zarządziło wiosną r. ub. aby pierwsza rata podatku grutowego **pobierana była przez delegowanych urzędników skarbowych w punktach poboru, położonych na terenie poszczególnych gmin.** W punktach tych zgłaszający się płatnicy mieli możność uiszczania należności bez potrzeby udawania się do siedziby urzędu skarbowego i bez jakichkolwiek dodatkowych opłat. Ze względu na pomyślne rezultaty tej próby, Ministerstwo Skarbu zarządziło, **aby pobór i drugiej raty tego podatku odbył się w ten sam sposób.**

W związku z tym Minister Spraw Wewnętrznych zwrócił się do wojewodów i starostów z pismem okólnym, w którym wskazuje, że powodzenie tak zorganizowanej akcji w dużej mierze zależało i zależeć będzie w przyszłości od odpowiedniego ustosunkowania się do niej zarządów gmin i sołtysów w pierwszym rzędzie od odpowiedniego ich nastawienia przez starostów.

Doceniając wagę wychowania obywateli w duchu regularnego i dobrowolnego placenia podatków, bez potrzeby uciekania się do połączonych z kosztami, środków przymusowych, p. Minister poleca, aby wszyscy starostowie podjęli akcje w tym kierunku, wojewodowie zaś, aby zwrócili szczególną uwagę na wykonanie tego zarządzenia.

Brukselska podróż dr Schachta

Dr Schacht podróżuje... Paryż, Bałkany, Bruksela i znów Paryż (rozeszły się pogłoski o nowej wizycie dra Schachta w stolicy Francji), oto jego ostatnie wycieczki odbyte i projektowane. Cele ich okryte są ścisłą tajemnicą... Żadnych enuncjacyj oficjalnych czy nieoficjalnych. Z tego nie wynika, aby nie wiedziano „co się święci“ i czego szuka gospodarczy dyktator Rzeszy. Analiza gospodarczej sytuacji Niemiec oraz stosunków międzynarodowych naprowadza nas na ślad dra Schachta i pozwala snuć pewne domysły i wyciągać wnioski.

Autarkia, o to cel zasadniczy polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy. Osiągnięcie tego celu nie jest rzeczą prosta ani łatwą. Wiadomo, że na skutek autarkistycznej polityki hitlerowskie Niemcy znalazły się w niezmiernie trudnej sytuacji gospodarczej. Zaledwie przed tygodniem niemiecki Instytut do badania koniunktur w swoim sprawozdaniu stwierdził, że w życiu gospodarczym Rzeszy „ujawniły się trudności z powodu braku surowców“. Import surowców pozostaje wciąż w tyle za wzrostem produkcji przemysłowej, a stan ten, zdaniem Instytutu, trwać musi jeszcze pewien czas, za nim krajowa wytwórczość surowców nie wypełni powstałych luk.

Niezwykle cenne uwagi ukazały się w związku z wizytą dra Schachta w Brukseli, w prasie francuskiej. Korespondent berliński „Intransigent“ konstatuje, że trudności związane z realizacją czterolatki goeringowskiej wytworzyły atmosferę tak poważnego kryzysu wewnętrznego, że dalsze wykonanie zarządzeń przewidzianych w tym planie mogłoby narazić już sam ustrój hitlerowski na poważne niebezpieczeństwo. W realizację planu Goeringa nikt już faktycznie nie wierzy — pisze wspomniany korespondent. Pierwsze sześć miesięcy dowiodły, że naród taki jak Niemcy nie może wytrzymać w gospodarce zamkniętej, czyli

w odosobnieniu od wymiany towarowej z resztą świata.

Handel, rolnictwo, przemysł wojenny przeżywają trudności zaostrzające sie z każdym dniem i mogące szybko doprowadzić do sparaliżowania życia gospodarczego Niemiec.

Identyczną niemal opinię wypowiada „Agence Economique et Financiere“.

W świetle powyższych opinij jasny się staje cel brukselskiej podróży dra Schachta. Zdobyć w Belgii surowce i kredyty na dogodnych warunkach — oto główne zadanie „wycieczki“. Konkretnie miało chodzić o nabycie produktów oleistych, kauczuku, a przede wszystkim miedzi z Konga belgijskiego, przy czym tranzakcia miała opiewać na sumę kilkuset milionów franków. Problem byłby łatwiejszy do rozwiązania gdyby Niemcy mogły za surowce zapłacić gotówką. Zdolności płatnicze Niemiec są jednak również w stanie opłakanym. Stąd nowy problem, problem finansowy streszczający się do udzielenia Rzeszy kredytu.

Że celem podróży dra Schachta były pewne konkretne tranzakcje, dowodzi fakt, że jednocześnie bawiła w Antwerpii delegacja niemiecka przeprowadzająca rozmowy z przemysłowcami belgijskimi.

Ale jest jeszcze jedno zagadnienie, które niewątpliwie musiało być przedmiotem rozmów brukselskich. Jak wiadomo, premier van Zeeland zajmuje się organizacją nowej światowej konferencji gospodarczej. Konferencja taka bez udziału Trzeciej Rzeszy straciłaby zupełnie na wartość, powiedzmy, dla Europy byłaby bez znaczenia. (Taka jest przynajmniej opinia najlepszych znawców międzynarodowych zagadnień gospodarczych). Wobec tego rozmowy wstępne musiał van Zeeland rozpocząć od Niemiec. Jaki jest wynik rozmów, czy Trzecia Rzesza wyjdzie poza system autarkii gospodarczej, — okaże najbliższa przyszłość. Wydaje się jednak, że słuszność ma „Petit Parisien“ gdy pisze, że „Niemcy okazują pozytywne zainteresowanie dla misji podjętej przez van Zeelanda“. Zresztą sam dr Schacht w wywiadzie udzielonym prasie belgijskiej oświadczył, że „autarkia gospodarcza jest dla Niemiec koniecznością, spowodowaną brakiem środków finansowych na uskutecznienie zakupów zagranicą“

T. zn. że Niemcy pójdą (szczególnie w tej chwili, gdy grunt pali się im pod nogami!) na gospodarczą współpracę międzynarodową, o ile tylko będą widzieć w tym swój interes.

K. TUR.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

W. Brytania będzie kupowała złoto sow.

Rokowania, wszczęte w Londynie między przedstawicielami ZSRR a reprezentantami kompetentnych angielskich władz finansowych na temat sprzedaży w Anglii złota sowieckiego doprowadziły do zawarcia porozumienia. Jak wiadomo, ostatnio Sowiety masowo wywoziły złoto do Stanów Zjednoczonych, chcąc zdobyć środki na zakup drożejących surowców. Anglia nie chciała kupować złota sowieckiego, powołując się na niewłaściwe jego cechy techniczne. W wyniku wspomnianego porozumienia władze brytyjskie zgodziły się przyjmować złoto sowieckie z marką odpowiednich urzędów moskiewskich. Tym samym złoto sowieckie będzie sprzedawane na światowym rynku w Londynie.

— * —

Z własnej pomocy leczniczej
będą korzystali pracownicy samorządu terytorialnego

Pracownicy samorządu terytorialnego od szeregu lat domagali się wyłączenia ich z ogólnego ubezpieczenia chorobowego i zorganizowania pomocy leczniczej we własnym zakresie. Akcja ta prowadzona przez Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego miała na celu zagwarantowanie pracownikom samorządowym w pełni pomoc leczniczą.

Ostatnio Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych wydało okólnik, w którym zezwala związkom samorządowym **na organizowanie we własnym zakresie pomocy leczniczej dla pracowników i robotników samorządowych oraz ich rodzin.**

Na skutek tego zarządzenia Zarząd Centralny Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego opracował projekt statutu wzorowego pomocy leczniczej dla pracowników samorządowych, który został przedłożony Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwu Opieki Społecznej z prośbą o zalecenie związkom samorządowym do uchwalenia.

ZMIANA ADRESU BIUR FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ.

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej, podaje do wiadomości, że z dniem 16 kwietnia. 1937 r. biura Funduszu Obrony Narodowej, mieścić się będą przy ul. Marszałkowskiej 17, tel. 725-15, konto czekowe KPO. Nr. 6.

— o-o-o —

Pielgrzymka Katolickiego Związku Mężów na Jasną Górę

Katolicki Związek Mężów, zrzeszający w diecezjalnych katolickich stowarzyszeniach mężów z całej Polski około 100 tysięcy zorganizowanych mężczyzn, przygotowuje na dni 21 i 22 sierpnia br. ogólnopolską pielgrzymkę organizacyjną na Jasną Górę, mającą na celu złożenie hołdu Królowej Korony Polskiej i uroczyste zadokumentowanie wiary katolickiej. Szczegółowych informacyj udzielają centrale diecezjalne K. S. M.

Z kraju i ze świata

Spory wśród sekciarzy t. zw. kościoła narodowego

Sekciarze t. zw. „kościoła narodowego“ w Bydgoszczy prowadzą namiętnie spory o własność kaplicy na Dolinie. Przedstawiciel hodurowców, Milewski, który przyszedł na miejsce odwołanego Madziarza upomina się o zwrot tej kaplicy u faronowców, którzy ją opanowali. Na to organ faronowców odpowiada, że Milewski powinien najpierw zwrócić dolary, za które dopuścił się „zdrady ludu“. Milewski w odpowiedzi grozi zdobyciem kaplicy szturmem. Faronowcy wobec tej ewentualności proszą władze bezpieczeństwa o opiekę. Przy okazji należy przypomnieć, że w więzieniu bydgoskim siedzi już jeden duchowny niejaki Przychoski obwiniony o zabójstwo Karolczaka na tle podobnych sporów w łonie „kościoła narodowego“.

—oOo—

W PODZIEMIACH KOPALNI „SILESIA“ ZDARZYŁ SIĘ NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK, którego ofiarą padł rebacz Fr. Borgieł. Będąca w ruchu lokomotywa kolejki kopalnianej przejechała Borgieła miażdżąc mu klatkę piersiową. W kilka chwil po wypadku robotnik zmarł.

FRANCUSKA RADIO-SONDA ZOSTAŁA WYPUSZCZONA 14 kwietnia z obserwatorium astronomicznego w Paryżu i osiągnęła wysokość 25.500 metrów. Balony-sondy osiągały już większe wysokości, nigdy jednak sonda uzbrojona w aparaturę radiową nie wznosiła się wyżej ponad 23.000 metrów.

POLICJA WĘGIERSKA WPADŁA NA ŚLAD TAJNEJ ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ. Aresztowano 12 osób, a przeciw kilkudziesięciu wdrożono dochodzenie. Władze stwierdziły, że organizacja otrzymywała instrukcje od Kominternu za pośrednictwem międzynarodowej organizacji komunistycznej „Czerwona pomoc“.

NA DWORCU KOLEJOWYM W BREST WYDARZYŁA SIĘ KATASTROFA. — W chwili, gdy do peronu podjeżdżał pociąg do Paryża, mur frontowy budynku stacyjnego zawalił się, grzebiąc pod gruzami 5 pasażerów. Jeden z nich zginął na miejscu, a czterech zostało ciężko rannych.

KRÓL ANGIELSKI ŁAMIE TRADYCJĘ. W Anglii istnieje zwyczaj, że na monetach, puszczanych w obieg, w związku z koronacją nowego króla umieszcza się jego wizerunek na nich z tym, że profil jego zawsze jest zwrócony w odwrotnym kierunku od profilu poprzednika. Z tradycją tą postanowił zerwać następca zmarłego króla Jerzego V — obecny książę Windsor. Król Jerzy VI natomiast zdecydował obrać kierunek zwrotu głowy w lewo, podobnie jak Jerzy V, wychodząc z założenia, że nie jest to złamaniem tradycji, ponieważ Jerzy VI nie jest bezpośrednim następcą Jerzego V.

KAT WYKONAŁ WYROK I ZMARŁ NA UDAR SERCA. W więzieniu miasteczka Kena w Egipcie wykonano wyrok śmierci na znanym bandycie Mohamed Soliman Chalan. W chwilę po wykonaniu wyroku kat zmarł na udar sercowy.

ZAMIAST ZABYTKÓW ARCHEOLOGICZNYCH WYKRYŁ FABRYCZKĘ PIENIĘDZY. Znany badacz wykopalisk Johan Gangl, badając w Styrii jaskinie, gdzie jak sądził znajdowały się grobowce prahistoryczne, dokonał niezwykłego odkrycia. — W jednej z jaskiń, wejście do której zagrodzone było potężnym blokiem kamiennym, ustawiony był zupełnie współczesny piec, tygle oraz przyrządy do fałszowania monet. Zawiadomiona o odkryciu policja prowadzi dochodzenie.

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych

Z aktualnych wydawnictw!

ADAM KAROL, Jezus Chrystus	zł.	7.50
ADAMSKI St. Biskup, Podstawy pracy Stowarzyszeń A. K.	„	1.—
BARANOWSKI X. Dr. Zagadki życia — Rozmowy etyczne	„	5.—
JELEŃSKI S., Światła tajemnic — Rozmowy dogmatyczne	„	5.—
PIROŻYŃSKI M. O. C. SS. R. Zakony męskie w Polsce	„	6.—
WOYCICKI A. X. Dr. Praca społeczna w parafii	„	3.50

p o l e c a

Księgarnia Krakowska — Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Wznowienie wykładów na Politechnice i S. G. G. W. w Warszawie

Senat akademicki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, powodując się szczerą i najgłębszą troską o los i dobro młodzieży, którą dłużej trwająca przerwa w studiach mogłaby narazić na utratę całego roku akademickiego i, będąc przekonany, że młodzież pragnie jednak uczyć się i pracować, postanowił wznowić wykłady na drugim roku studiów w dniu 19 bm., a na pierwszym — w dniu 21 bm.

Podejmując tę decyzję, Senat wierzy, że spotka się ona ze zrozumieniem i najgorętszym poparciem wśród młodzieży i że żadne wypadki, zakłócające ład, spokój i porządek prawny w szkole nie udaremnią usiłowań Senatu, zmierzających do zapewnienia prawidłowego biegu studiów i normalnego zakończenia roku akademickiego. Od zachowania się samej młodzieży zależeć będzie w wysokim stopniu powodzenie usiłowań Senatu w kierunku przywrócenia normalnych stosunków w całokształcie życia społeczności akademickiej w Szkole Gównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Zajęcia na semestrze 4 i 2 Politechniki Warszawskiej wznawiają się na semestrze 4 w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 15 (ćwiczenia), wykłady we wtorek dnia 20 bm. o godz. 8. Na semestrze drugim w środę dnia 21 bm. o godz. 8. Wszyscy zgłaszający się studenci winni posiadać przy sobie legitymacje i indeksy.

— 0-0-0 —

10 proc. zniżki kawy i herbaty

Z Warszawy donoszą: Komisja kontroli cen opracowała **wnioski w sprawie obniżki do 10 proc. cen kawy zbożowej oraz kawy zwykłej i herbaty tańszych gatunków.** Wnioski te przedłożone zostały właściwym ministrom. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

—oOo—

Kronika kielecka

LEKARSKA POMOC ZIMOWA. W okresie działania akcji pomocy zimowej od listopada 1936 r. do kwietnia b. r. bezrobotni zarejestrowani w Miejskim Komitecie Pomocy Zimowej otrzymali 1334 bezpłatnych porad lekarskich. Również bezpłatnie wydawała lekarstwa w razie potrzeby apteka Kieleckiej Ubezpieczalni Społecznej.

TRWAJĄCY OD TRZECH TYGODNI STRAJK robotników budowlanych w Kielcach został zlikwidowany w ten sposób, że pracodacy zgodzili się podnieść płacę robotników o 12%. Strajk robotników zakładów mechanicznych w Chrosznicy pod Miechowem trwa nadal. Również w kieleckich prywatnych tartakach żydowskich robotnicy domagają się podwyżki i grożą strajkiem.

ULGI PRZY PRZEDTERMINOWYCH WPŁATACH PODATKÓW. Kielecka Izba Rolnicza rozesłała przypomnienia do płatników podatków gruntowych, że ci rolnicy, którzy wpłacą do końca kwietnia r. b. caloroczną należność z tytułu państwowego podatku gruntowego za 1937 r., otrzymają 10% bonifikaty od sumy wpłaconej przedterminowo. Tym podatnikom, którzy w ciągu kwietnia b. r. wpłacą pierwszą ratę, oraz przynajmniej część drugiej raty podatku gruntowego, będą przyznane bonifikaty w rozmiarze 5% od wpłaconej części drugiej raty.

WIECZÓR CHARYTATYWNY. Kieleckie Towarzystwo Dobroczynności „Caritas“ urządziło w dniu 11 bm. „Wieczór Charytatywny“ na korzyść biednych miasta Kielc. W programie m. in. ks. dyr. Machowski wygłosił odczyt o rozumnej jałmużnie.

KONFERENCJA KATECHETYCZNA. W dniu 14 b. m. odbyła się w Kielcach konferencja katechetyczna, w której wzięło udział duchowieństwo powiatu kieleckiego w ogólnej liczbie kilkudziesięciu księży. Konferencja była przygotowana i przeprowadzona bardzo starannie przez ks. dyr. dr P. Tochowicza.

Bandyci uprowadzili lekarza

W urzędzie pocztowym w Topeka, w stanie Kansas, miejscowy szeryf spostrzegł dwóch bandytów, poszukiwanych przez policję. Kiedy usiłował ich aresztować, wywiązała się strzelanina, przy czym **bandyci zdołali zbiec samochodem, chociaż jeden z nich był ranny.** Złoczyńcy zatrzymali się w małym miasteczku Sabeta, gdzie porwali doktora Hilbarda, zmuszając go do udzielenia pomocy i założenia opatrunków rannemu bandycie.

— oOo —

Popiersie kanclerza Zamoyskiego dla uniwersytetu w Padwie

Dn. 19 bm. odbędzie się w Padwie uroczyste ofiarowanie uniwersytetowi w Padwie marmurowego popiersia kanclerza Zamoyskiego. Popiersie wykonane przez prof. Antoniego Madeyskiego, ufundowane zostało przez ambasadę R. P. przy Kwirynale oraz ordynata M. Zamoyskiego. Program uroczystości przewiduje przemówienia rektora uniwersytetu, ambasadora R. P. przy Kwirynale Wysockiego, ponadto o działalności kanclerza Zamoyskiego wygłosi odczyt prof. Mayer.

—0-0-0—

Kronika przemyska

BEZPROCENTOWA CHRZEŚCIJAŃSKA KASA POŻYCZKOWA w Przemyślu rozwija się pod kierunkiem dyrektora Szkoły Handlowej p. Bieniaka, w pospiesznym tempie. Istnieje zaledwie od trzech miesięcy a już w tym krótkim czasie rozpożyczyła najbiedniejszym sklepikarzom i straganiarzom 3.000 zł., popierając i stwarzając w ten sposób katolickie placówki.

WYBORY BURMISTRZÓW. W Jarosławiu został wybrany burmistrzem dotychczasowy zastępca tegoż p. Dr St. Siara, naczelny lekarz tamtejszej Ubezpieczalni, który sprawował rządy od czasu śmierci poprzedniego burmistrza ś. p. inż. Sierankiewicza. W sąsiednim Radymnie został wybrany burmistrzem p. St. Michalski, również dotychczasowy viceburmistrz tego miasta.

ZNAMIENNA UCHWAŁA. Ponieważ się zdarzało, że czasem sala „Sokoła“ w Przemyślu służyła celom żydowskim, na ostatnim posiedzeniu Zarządu zapadła uchwała, na mocy której żydom sali na żadne cele odnajmować nie wolno.

PROFANACJA CMENTARZY. Na cmentarzach w Przeworsku i Jarosławiu jacyś zwyrodniali zbrodniarze pootwierali grobowce, wykradając z trumien przedmioty wartościowe z jakimi nieboszczycy zostali pochowani. W Jarosławiu otwarto między innymi grobowiec pewnego niedawno zmarłego dygnitarza, któremu zdjęto z rąk pierścienie i wyjęto złotą szczękę z ust. Za opryszkami poszukuje P. P.

ZARZĄD MIASTA PRZEMYŚLA wydał rozporządzenie dotyczące podniesienia zdrowotności, przez utrzymanie bezwzględnej czystości i porządku w domach, mieszkaniach i sklepach, podwórzach i chodnikach oraz zdążające do podniesienia estetycznego wyglądu miasta, przez odnawianie fasad domów i t. d. Lotne komisje sanitarne oraz organa P. P. i straży miejskiej będą stwierdzać czy wszyscy zastosowali się do wydanych zarządzeń — winni karani będą wysokomi grzywnami.

Nie znosimy kurzu, tłoku w podróży? — podróżujmy Lotem

Wszyscy nareszcie skorzystają

W Warszawie przy ul. Szaserów 49 powstał na wzór zagranicznych, Instytut Porad Bezpłatnych, który przyczyni się w znacznym stopniu do usprawnienia racjonalnej pielęgnacji ciała i konserwacji zdrowia. Instytut omawia fachowo sposoby i środki z dziedziny ostatnich zdobyczy kosmetyki nowoczesnej, chemicznej, jak również gospodarstwa domowego, rolnego oraz wiele praktycznych wskazówek, a przede wszystkim: jakie środki należy stosować przy właściwej pielęgnacji twarzy i rąk, czym usunąć zmarszczki, piegi i inne plamy i jak można tworzeniu się ich zapobiec. Co robić przy poceniu się rąk i nóg. Doskonałe środki na porost włosów, siwym przywracające pierwotny ich kolor bez farbowania i usuwające łupież. **Czym można usunąć bezpowrotnie i bezboleśnie owłosienie twarzy, pach, rąk, nóg i innych miejsc przez pędzlowanie. Skutek stuprocentowy dla osób niegolących się. Środek przeznaczony przede wszystkim dla pań.** (Panie zainteresowane tym środkiem, proszone są o natychmiastowe podanie adresu). Usuwanie tatuowania. **Sposoby odchudzające do wagi normalnej bez uszczerbku dla zdrowia.** Jak każdy może urządzić kąpiele lecznicze w domu i jakie używać sole. Jakie używać zioła lecznicze na różne choroby przy postawionej diagnozie. **Każdy mężczyzna dorosły we własnym interesie, winien podać swój adres, otrzyma bardzo ciekawe i pouczające wskazówki. Rewelacja, nowość dotąd niebywała.** Sposoby na urządzenie farbiarni i pralni chemicznej w domu oraz wywabianie plam i cały szereg pouczeń w dziedzinie gospodarstwa domowego. By nie pogłębiać swego niezadowolenia i cierpień, należy przyjąć zasadę: im prędzej — tym lepiej i zgłosić się zaraz o poradę. Wobec licznych zapytań, Instytut porad osobiście nie udziela, lecz tylko listownie. Na odpowiedź i druki należy przekazać 1 złoty w znaczkach pocztowych.

Kino „S W I T“ Kraków, Straszewskiego 18. (Dom Katolicki).

Program Nr. 17. — Od soboty, dnia 17 kwietnia 1937 r. — Świetna komedia muzyczna pełna niefrasobliwego humoru i upojnych melodii p. t.

ROBERT i GLORIA Niezwykle zabawne perypetie dwojga zakochanych. — Bukiet humoru na tle arcykomicznych nieporozumień. — Mistrzowskie kreacje wykonała para ulubionych artystów, **Magda Schneider — Willy Forst.** — Realizował słynny twórca wielkich filmów, GEZA v. BOLVARY. Przedstawienia codziennie o g. 5 7 i 9. W niedzielę od 3 po poł. — 2 ostatnie poranki filmu **Janosik — Hetman Zbójnicki** w sobotę 17 bm. o g. 3 po poł. i w niedzielę 18 bm. o g. 12 w poł.

Wyścig lotniczy Paryż — N. Jork odwołany?

Franc. min. lotnictwa komunikuje: Według obiegających pogłosek, wyścig lotniczy Paryż—Nowy Jork odwołano. W rzeczywistości minister lotnictwa bada obecnie obiekcje podniesione przez amerykańską „National Aeronautical Association“. Rozważane są również **skrupulatnie wyniki badań meteorologicznych,** b. dokładnych, przeprowadzonych na trasie lotu ponad oceanem. Minister bierze również pod uwagę trudności jakie nastręczą się w zapewnieniu bezpieczeństwa na trasie, a to ze względu, że liczne jednostki marynarki wojennej muszą brać udział w akcji przeciwinterwencyjnej. Minister lotnictwa poweźmie decyzję co do realizacji planowanego wyścigu już w czasie najbliższym. Decyzja ta podyktowana będzie bez wątpienia **względami ochrony życia ludzkiego i chęcią zapewnienia możliwie największego bezpieczeństwa.** — W każdym bądź razie może być mowa nie o odwołaniu wyścigu a tylko o czasowym odroczeniu wobec okoliczności spowodowanych siłą wyższą.

Prezes „National Aeronautic Association“ skierował list do aeroklubu Francji w sprawie projektowanego wyścigu samolotów Nowy Jork—Paryż. Prezes Horne wyraziwszy swą przyjaźń i uznanie dla lotnictwa francuskiego, pisze: „Liczne amerykańskie stowarzyszenia lotnicze, zarówno jak i odpowiednie władze zajmujące się lotnictwem, zapytują czy projektowany wyścig jest możliwy do urzeczywistnienia w chwili obecnej. Zdaniem ich, **w interesie lotnictwa należałoby odłożyć ten wyścig,** ponieważ zbliżamy się do chwili, kiedy zostanie zrealizowane stałe regularne lotnicze połączenie pomiędzy Ameryką a Europą ponad północnym Atlantykiem. Podczas wyścigu mogłyby się wydarzyć katastrofy, które wpłynęłyby na opóźnienie realizacji stałej obsługi lotniczej ponad Atlantykiem. Proponuję więc w imieniu departamentu handlu **odłożenie wyścigu przynajmniej na rok“.**

100 samolotów stracili Włosi
w wojnie z Abisynią

Na zaproszenie niemieckiego towarzystwa „Lilienthal Gesellschaft“ włoski generał M. Aimone-Cat, dowódca włoskich sił lotniczych podczas wojny w Abisynii, przemawiał 15 bm. w Berlinie na temat udziału włoskich sił lotniczych w kampanii afrykańskiej. Według oświadczenia generała włoskiego, najlepsze wyniki osiągnięto podczas kampanii na samolotach konstrukcji mieszanej (zbudowanych z części metalowych i drewnianych), ze względu na specjalne warunki. Naprawa samolotu konstrukcji mieszanej okazała się bowiem łatwiejsza. **Dogodniejszym okazał się również transport samolotów drogą wodną,** a nie jak uprzednio projektowano drogą powietrzną, co nie doszło do skutku z powodu odmówienia przez Anglię zezwolenia na przelot. W końcowej fazie kampanii **lotnictwo włoskie w Abisynii liczyło 350 maszyn,** z których ⅔ przypadało na samoloty nowszej konstrukcji. Na skutek nieszczęśliwych wypadków **Włosi utracili 100 samolotów**, to znaczy tyle, ile znajdowało się w Abisynii w chwili rozpoczęcia kampanii. Działalność lotnictwa włoskiego w czasie kampanii charakteryzują m. in. następujące dane: rzucono 1890 ton bomb, przewieziono 1.360 ton żywności, poczty i innych materiałów oraz 4.430 osób. Ogółem samoloty włoskie w Abisynii wykonały około 50.000 godzin lotu. Drogą powietrzną zaopatrzono m. in. oddziały walczące w 1030 ton materiałów wybuchowych, 150.000 pocisków do karabinów maszynowych, 800 ton żywności i inne materiały. Po zwycięzeniu armii negusa, lotnictwu włoskiemu w Abisynii przypadło dalsze ważne zadanie szybkiej okupacji ważnych punktów kraju.

——oSo——

Sport

Jędrzejowska w finale mistrzostw tenisowych Europy Srodkowej

W piątek w Neapolu w dalszym ciągu kontynuowane były rozgrywki tenisowe o mistrzostwo środk. Europy. Jędrzejowska rozegrała półfinał gry pojedynczej pań z Jugosłowianką, Kovacs, bijąc ją w stosunku 6:2, 6:2. Jędrzejowska górowała całkowicie nad swą przeciwniczką, nie wypuszczając przez cały czas inicjatywy. Jugosłowianka grała wybitnie defensywnie, ograniczając się do oddawania piłek, których nie umiała skończyć. Zwycięstwem nad Jugosłowianką zakwalifikowała się do finału, gdzie spotka się z Niemką, Zehden, która wyeliminowała Kraus 6:2, 7:5.

Dzisiejsza niedziela na boiskach

Warszawa: Finały mistrz. szermierczych Armii dla oficerów. Fin. mistrz. szerm. A. dla podof.. Mecz o mistrz. Ligi: „Warszawianka“ —„A. K. S.“. Dwa biegi kol. „Orkanu“ na 100 klm. i 50 klm. **Kraków:** Bieg na przełaj pań o mistrz. Polski, na 1.300 m. Mecz ligowy: „Cracovia“—„Ł. K. S.“. **W Łodzi:** Bieg na przełaj z udziałem Noji. **W Pabianicach:** Mecz boks. „IKP“—„Krusche-Ender“. **W Kielcach:** Mecz boks. Warszawa—Kielce. **W Katowicach:** Mecz lig. „Ruch“—„Wisła“. **W Poznaniu:** Mecz lig. „Warta“—„Pogoń“. **W Bydgoszczy:** Bieg na przełaj o mistrz. Pomorza. **W Gdyni:** Mecz boks. Warszawa—Gdynia. **W Inowrocławiu:** Mecz boks. „HCP“—„Goplana“. **W Wilnie:** Bieg „Wyzwolenia Wilna“ i turniej piłkarski. **W Zakopanem:** Zakończenie urocz. jubil. 30-lecia sekcji narc. P. T. T.

ZAGRANICA: W **Neapolu** zakończenie mistrz. tenis. Środ. Europy z udziałem polskich tenisistów. **W Brukseli:** Mecz piłkarski Belgia—Niemcy. **W Bukareszcie:** Mecz piłkarski Rumunia—Czechosłowacja.

Stolica św. Stanisława w perspektywie wieków

Społeczeństwo krakowskie święcić będzie w lecie br. w sposób uroczysty **25 rocznicę objęcia włodarstwa nad archidiecezją krakowską przez Księcia Metropolitę dr Adama Stefana Sapiehę**, przy czym uczczone zostaną zasługi Jubilata na polu służby dla Kościoła i na polu pracy charytatywnej. W związku z tym jubileuszem Towarzystwo Miłośników Hist. i Zab. Krakowa poświęciło odbyte onegdaj w Muzeum Przemysłowym 62 i ostatnie w bieżącym cyklu zebranie naukowe **omówieniu początków, rozwoju i znaczenia dla Polski krakowskiej stolicy arcybiskupiej.** Wyniki najnowszych badań w tej dziedzinie przedstawione zostały zebranym przez doskonałego historyka prof. U. J. dr Jana Dąbrowskiego. W świetle tych badań jest dziś pewnym, iż

DATĄ ZAŁOŻENIA KRAKOWSKIEGO BISKUPSTWA JEST ROK 1000,

kiedy to stworzony został na zjeździe gnieźnieńskim stały urząd biskupi i diecezja w Krakowie. Nie mniej nauka od dawna już wysuwa wiele godnych uwagi hipotez o wcześniejszym istnieniu biskupstwa; hipotezy te dotąd z braku źródeł definitywnie nie rozwiązane mają początek w dawnych katalogach biskupich, wymieniających dwóch biskupów krakowskich w X wieku, **Prohoriusa i Prokulfusa**. W każdymbądź razie jest pewnym, że **Kraków i ziemia krakowska były tą częścią Polski, w której chrześcijaństwo najwcześniej, bo już w drugiej połowie IX w., znalazło wyznawców.** W Krakowie też dotrwała dotąd najstarsza prawdopodobnie z zachowanych dotąd na ziemiach polskich świątynia, którą jest odkryty w roku 1917 na Wawelu okrągły **kościółek SS. Feliksa i Adaukta.**

Jasnym jest wobec tego, że w czasie ciężkiej próby, jaką była dla młodego Kościoła polskiego wielka reakcja pogańska po śmierci Mieszka II, chrześcijaństwo w diecezii krakowskiej oparło się zwycięsko zawierusze, dzięki czemu następnie, za czasów **Kazimierza Odnowiciela, Kraków stał się ośrodkiem odbudowy zarówno Kościoła, jak i państwa polskiego.** Okoliczność, że w tym czasie Kraków był siedzibą metropolity Kościoła w Polsce aż do przywrócenia zniszczonej stolicy gnieźnieńskiej, stała się jedną z podstaw

TRADYCJI METROPOLITALNEJ KRAKOWA.

Znaczenie biskupstwa krakowskiego podnosiły zwłaszcza dwa fakty. Przede wszystkim **ogromna rozległość dieczji krakowskiej,** obejmującej całą ówczesną Małopolskę z obszarami województw krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego, znaczną część Śląska z należącymi doń niegdyś księstwami Oświęcimem, Zatorem, Siewierzem i ziemią pszczyńską, oraz znaczny niegdyś obszar ziemi spiskiej. Dobra biskupów krakowskich obejmowały kiedyś 12 miast i dwieście kilkadziesiąt wsi. Do biskupich włości należały też w średniowieczu rozległe obszary w najbliższym sąsiedztwie Krakowa, który nawet częściowo (wschodnia połać miasta) lokowany został w roku 1257 na terenach należących poprzednio do biskupów krakowskich.

Drugim fundamentem znaczenia krakowskiej stolicy biskupiej był fakt, że Kraków stał się stolicą państwa, że w katedrze krakowskiej koronowano królów polskich, i że tym samym

BISKUP STAŁ SIĘ NAJBLIŻSZYM DORADCĄ KRÓLA.

Na tym opierało się ogromne polityczne znaczenie biskupów krakowskich, piastujących zwyczajnie z pieczęcią kanclerską **godność faktycznych szefów rządu.** Znaczenie to doszło do najwyższego punktu za rządów **kard. Zbigniewa Oleśnickiego,** który ponadto zakupiwszy śląskie księstwo siewierskie splendorem książącego tytułu uświetnił godność wszystkich swoich następców. W senacie zajmowali pierwsze miejsce obok króla tuż za prymasem. Kres temu znaczeniu przyniosły **rozbiory,** które zarazem spowodowały podział diecezji i nawet czasowy wakans na stolicy biskupiej. Restauracja biskupstwa nastąpiła dopiero pod koniec ub. wieku a w roku 1925 Stolica Apostolska podniosła je do godności arcybiskupstwa.

Patrząc z perspektywy blisko tysiąca lat na dzieje krakowskiego biskupstwa stwierdzić należy **ogromny dorobek zasług położonych dla Kościoła, narodu i miasta** przez długi szereg znakomitych biskupów. Godność następców na stolicy św. Stanisława spoczywała nieomal nieprzerwanie w dłoniach mężów o znakomitych zaletach umysłu, ducha i serca, **pełnych troski o potęgę państwa, gorliwych krzewicieli kultury i sztuki, żarliwych opiekunów ubóstwa.** W chwalebnym korowodzie tych wielkich postaci poczesne miejsce zajął obecny włodarz metropolii, wielki patriota i jałmużnik, szczerze ukochany przez całe społeczeństwo polskie.

Praca
nie męczy
jeśli starczy sił i energii.
Ovomaltyna podtrzyma
Twe siły, zwiększy energię.
Porcja Ovomaltyny do śniadania kosztuje tylko
10 groszy
Ovomaltyna
wzmocni i Ciebie

Kronika krakowska

KWIECIEŃ.

18. Niedziela. Św. Apoloniusza.
Wschód słońca 4.34, zachód 18.38.
Długość dnia 14 godz. 4 min.

— ooo —

„RODZINA SIEROCA“ urządza w Krakowie w niedzielę 18 b. m. zbiórkę uliczną. Niech nikt nie minie stolika, nie złożywszy datku choćby 5 groszowego, a uzbiera się suma, która zabezpieczy byt biednym sierotom.

KTO BĘDZIE DYREKTOREM TEATRU KRAKOWSKIEGO? — W związku z dobieganiem do końca kadencji obecnego dyrektora Teatru M. im. J. Słowackiego prof. K. Frycza, aktualną stała się ostatnio sprawa obsadzenia dyrektury na najbliższy okres dwuletni. Sprawa ta jest przedmiotem rozważań czynników miejskich. Uchodzi za rzecz niemal pewną, że kierownictwo Teatru powierzone zostanie na dalszy okres dwuletni prof. K. Fryczowi.

600 BEZROBOTNYCH OTRZYMAŁO ZAJĘCIE. W ostatnich dniach na terenie m. Krakowa rozpoczęte zostały roboty publiczne przy których otrzymało zajęcie 600 bezrobotnych. Roboty prowadzone są na pl. Matejki, ul. Czarodziejskiej, Reymonta, Alei Słowackiego, Dietla i Kalwaryjskiej.

ODROCZENIE OPŁAT DLA 105 AKADEMIKÓW. Władze uniwersyteckie odroczyły II ratę opłat akademickich 105 studentom Uniwersytetu Jag., w tym 84 studentom prawa. 14 z filozofii, 5 z rolnictwa, 4 z farmacji i 1 studentowi z medycyny.

ROZSZERZENIE BIUR KWESTURY U. J. Władze uniwersyteckie przystąpiły do rozszerzenia biur Kwestury Uniw. Jag. przez przydzielenie jej sali nr 40. W tej sali przyjmowane będą obecnie strony. Obecna sala przyjęć nr 43, przeznaczona zostanie na inny cel.

NA 18 MIESIĘCY WIĘZIENIA skazał krakowski Sąd Przysięgłych Karola Bobeka robotnika z Wrząsnej pow. Kraków. za napad rabunkowy dokonany 20 września ub. r. na Stefanię Bobek. Bandyta zrabował wówczas napadniętej 40 zł.

POBILI SIĘ DWAJ MUZYCY na ul. Wielopole. 32-letni Z. Drogowski i 22-letni Marian Gliński. Drogowski upadł w czasie bójki na jezdnię i zwichnął lewą nogę. Pogotowie rat. zabrało go do szpitala.

ARESZTOWANIE WYRYWACZA TOREBEK. Policja aresztowała 19-letniego Stanisława Urbańca, który przechodzącej ul. Smoleńsk Róży Süsskind wyrwał torebkę z kwotą 30 zł. Torebkę odebrano młodocianemu złodziejowi.

ESENCJI OCTOWEJ napiła się w zamiarze samobójczym 21-letnia służąca Maria Kudłacik w bramie jednego z domów przy ul. Szewskiej. Pomocy udzieliło jej Pogotowie Rat.

— * —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela, 18 kwietnia po poł.: „Krawiec w zamku“; wiecz. „Nieusprawiedliwiona godzina“.
Poniedziałek, 19 kwietnia wiecz. przedstawienia nie będzie.
Wtorek 20 kwietnia: „Wesele Figara“.

ADRIA: Dama kameliowa (Greta Garbo).
APOLLO: Nicpoń.
BAGATELA: „Dr X“ oraz rewia p. t. „Maj za pasem“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 12 do 18 kwietnia 1937 r. włącznie — „Kapitan Blood“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy p. t. „Biała Parada“ i „Małżeństwo z ogłoszenia“.
PROMIEŃ: Dyplomatyczna żona.
„STELLA“: I. Z pamiętnika detektywa (art. Warner Oland i Many Brian). II. Przygody Rekruta (art. Buster Keaton).
SZTUKA: Pieśń jej matki.
UCIECHA: Zielony sygnał.
ŚWIT: Robert i Gloria.
WANDA: Noc przed bitwa (Annabella)
NADSCENKA ART.-LIT. Sala Saska w sobotę 17 bm. oraz w niedzielę 18 bm. o godzinie 19.30 komedia muzyczna p. t.: „Panna z samochodu“. Nadto w niedzielę 19 bm. powtórzenie komedii muzycznej p. t. „Wstydliwy hulaka“.

Kronika lwowska

POŻEGNANIE WOJEW. BELINY PRAŻMOWSKIEGO przez urzędników województwa, starostów, urzędników tymczasowego Wydziału Samorządowego, Korpus oficerski Policji Państwowej i urzędników szpitali państwowych. Imieniem zebranych przemawiali wicewoj. Chmielewski, starosta Porembalski i nowy wojew. Biłyk. Wojew. Belinie-Prażmowskiemu wręczono kwiaty oraz do dyspozycji kwotę zł. 1.516,15, zebraną przez urzędników, którą p. wojewoda przeznaczył na Dom Wypoczynkowy urzędników administracji ogólnej w Truskawcu.

OBNIŻKĘ CEN przeprowadził Zarząd M. we Lwowie w związku z zarządzeniami Min. Spraw Wewn. Nowy cennik obowiązuje od 17 b. m.

ECHA WIELKIEJ AFERY SKARBOWEJ. Rozpoczęte przed kilku miesiącami śledztwo w związku z nadużyciami skarbowymi, dokonanymi przez niektórych urzędników oraz osoby ze sfer kupieckich, nie zostało jeszcze zamknięte, lecz przeciwnie niemal z każdym dniem zatacza ono coraz szersze kręgi. Dotąd w tę smutną aferę wmieszanych jest około 30 osób, z których kilka nie żyje, a dwie znalazły się w zakładzie dla umysłowo-chorych. Ostatnio został aresztowany prokurent Małop. Tow. Rafinerii Spirytusu, Zygmunt Menkes, którego zażalenie przeciw aresztowi śledczemu zostało przez Sąd Okr. odrzucone i aresztowany przebywa nadal w więzieniu śledczym. — Wczoraj przed południem dyr. Menkes w kancelarii sędziego śledczego podpisał imieniem swej firmy weksel na 35.000 zł. dla B. G. K.

—:-:-:—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: niedziela 18 kwietnia o g. 15.30 „Madame Sans Gene“, o godz. 20.00 „Poławiacze pereł“ (premiera).
Teatr Żołnierza: niedziela, 18 kwietnia g. 15.30 „Księżniczka czardasza“, o godz. 19.30 „Matura“.
APOLLO: „Dyplomatyczna żona“.
ATLANTIC: „Krew na morzu“
CASINO: „Dama kameliowa“ (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „Kryjówka szczęścia“, „Pięć dziewczynek z Kanady“.
EUROPA: „3 siostry Penny“.
GLORIA: „Rose Marie“.
GRAŻYNA: „Dwa dni w raju“.
KOPERNIK: „Tańczący pirat“.
MARYSIENKA: „W. Z. 6 nie wylądował“.
METRO: „Nana“ i „Noce egipskie“.
MUZA: „San Francisco.“
PALACE: „Nie ufaj mężczyźnie“.
PAN: „Pan z milionami“.
PAX: „Biały Anioł“.
RAJ: „Melodie z nad Dunaju“.
STYLOWY: „Rok 2.000“ i rewia.
SWIT: „Drewniane krzyże“ i „Bohaterska brygada“.
TON: Królowa dżungli.
UCIECHA „Mały buntownik“ i rewia.

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: — Śp. z Brzezińskich Magdalena Fila, l. 70, wdowa. — Śp. Piotr Haber, l. 55, urz. wojew. — Śp. z Lorenzów Antonina Pilewska, l. 80, wdowa.

B. woj. Belina-Prażmowski prezesem zarządu Jaworznickich Kopalń Węgla

W sobotę odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prez. miasta dr Kaplickiego plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S. A. — Na posiedzeniu tym przyjęto m. in. do wiadomości rezygnację prezesa Zarządu Jaworznickich Kopalń inż. Jana Brzozowskiego z powodu stanu zdrowia. Równocześnie Rada Nadzorcza powołała na stanowisko prezesa Zarządu Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla b. wojewodę lwowskiego Władysława Belinę-Prażmowskiego.

Zaznaczyć należy, że o zamiarach powołania p. Beliny-Prażmowskiego na to stanowisko prasa pisała od pół roku. Wiadomości te stale spotykały się z zaprzeczeniami, jak widać bezpodstawnymi.

—ooo—

70 studentów U. J. zawieszonych w prawach akademickich

W listopadzie ub. r. studenci U. J. narodowcy zorganizowali na znak solidarności ze studentami innych uczelni wyższych, walczącymi o oddzielne miejsce dla studentów-żydów, jednodniową **blokadę gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Na blokujących napadła w nocy grupa studentów, członków organizacyj lewicowych. Przyszło do starcia, którym zainteresowały się władze uniwersyteckie i **postanowiły zawiesić w prawach brania udziału w życiu organizacyjnym na U. J. 70 studentów,** przeciw którym toczą się dochodzenia o udział w napadzie na blokujących Uniwersytet. **Studenci zawieszeni** zostali w **prawach do czasu załatwienia** sprawy przez **sąd dyscyplinarny.**

Niezwykły proces o zwrot kiosku tytoniowego

W najbliższym czasie krakowski Sąd **Cywilny będzie rozpatrywał sprawę, której wyciągnięcie na światło dzienne sprawi niemało kłopotu pewnym sferom. Będzie to** sprawa p. Barbary Sierosławskiej, wdowy, do niedawna dzierżawczyni kiosku tytoniowego u zbiegu ulic Straszewskiego i Piłsudskiego. P. Sierosławska zaskarżyła Gminę miasta Krakowa i Zw. Inwalidów o zwrot odebranego jej ostatnio kiosku, względnie **o wypłacenie odszkodowania w wysokości 9.600 zł. W pozwie p. Sierosławska opiera się na tym, że przy zawieraniu umowy z „Orbisem“, który przed kilku laty był posiadaczem koncesji na kioski, nie zgodziła się na warunek wydzierżawienia wystawionego własnym kosztem kiosku tylko na okres dwóch lat, licząc na to, że podobnie jak inni kioskarze winna dzierżawić go przez lat 10. P. Sierosławska twierdzi w pozwie, że w sprawie tej otrzymała szereg przyrzeczeń od kilku członków prezydium miasta, niedotrzymanych przez Zw. Inwalidów, któremu miasto oddało w dzierżawę kioski po wygaśnięciu umowy z „Orbisem“. Na potwierdzenie tych okoliczności p. Sierosławska prosi Sąd o przesłuchanie kilku znanych osobistości z b. wojew. Beliną-Prażmowskim i prez. Kaplickim na czele.**

——OO——

Kraków zaproszony na Międzynarodową Wystawę w Paryżu

W nocy z piątku na sobotę przybył do Krakowa b. prezydent Rady m. Paryża **p. Contenot.** Gość złożył w sobotę wraz z córką i p. Ballu wizytę na Ratuszu krak. P. Contenot zaprosił prez. Kaplickiego imieniem Rady Miasta Paryża **na Międzynarodową Wystawę w Paryżu.** Gości francuskich prezydent Krakowa podejmował śniadaniem w Pałacu Larysza. W południe p. Contenot udał się do krypty św. Leonarda na Wawelu.

Zatwierdzony wyrok na żydowskiego adwokata

W marcu ub. r. adwokat dr A. Schäftler **w Bochni nakłaniał sekretarza sądowego, by w związku z urzędowaniem, a mianowicie sporządzaniem asygnat w sprawie egzekucyjnej, przyjął od niego w podarunku kwotę 5 zł., czego jednak sekretarz sądowy p. Piotr Kulas nie uczynił, a o usiłowanym przekupstwie zawiadomił władze. — Sąd Okr. w Krakowie skazał adwokata Schäftlera na 6 miesięcy więzienia Ostatnio sprawę tę rozpatrywał Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Łaby i wyrok I instancji w całości zatwierdził.**

——:ooo:——

Z krakowskiej sali odczytowej

Uroczyste zamknięcie kursu pod hasłem „Ocalmy młodzież“ w sali Kopernika na Uniwersytecie Jag., z którego korzystało przeszło siedemset osób z inteligencji, odbędzie się w niedzielę. Tegoż dnia zostaną wygłoszone trzy wykłady: o godz. 17 nacz. wydz. z Kuratorium krak. Wł. Gałecki „Zagadnienia wychowawcze w dzisiejszej szkole średniej“, o godz. 18 prof. Miecz. Michałowicz, b. rektor Uniw. warsz. „Alkohol a dziecko“ i o godz. 19 red. Jan Szymański z Warszawy „Alkoholizm a szkoła“. Kurs zakończy rozdanie świadectw tym słuchaczom, którzy wysłuchali wszystkich 42 wykładów. Wstęp bezpłatny.

NOWOŚĆ!
SMACZNE, POŻYWNE i ZDROWE
wyrobu Browaru Krakowskiego
i FABRYKI PRZETWORÓW SŁODOWYCH
Do nabycia wszędzie!

KARMELKI MLECZNO-MALTYNOWE
JANA GÖTZA w KRAKOWIE
ULICA LUBICZ L. 17. — Telefon 100-53.



Do nabycia w radioskł. w całym kraju

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE
od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.
KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW
S. G. ŻELEŃSKI Kraków, al. Krasińkiego 23.
Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.
Jakość najwyższa. Ceny niskie.
PROJEKTY i OFERTY GRATIS.
15 złotych medali.

GDY **KATAR i CHRYPKA**
STOSUJE SIĘ
PINOMETHYL
Cena flakonika 1·60
Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.

KAPELUSZE
męskie
i dla Przewielebnego
Duchowieństwa
poleca
Jan KURZYDŁO
Kraków, św. Jana 12,
Telefon 175-12.
Czapki cywilne, szkolne, uniformowe — wykonuje z własnych lub dostarczonych materjałów. Odnawia i przerabia kapelusze damskie i męskie według — najświeższych modeli.

Rytownik
Józef Marczyk,
Kraków, św. Tomasza 24
Telefon 113-84.
Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — **Tablice** emaljowane i rytowane. **Gwoździe** do sztandarów. Monogramy i grawury.

Rynek L. AB — 43 6 pokoii z komfortem całe II. p. **słoneczne** zaraz do wynajęcia. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim **„Wiskidy“** — parter.

Prawo Jazdy gwarantują dla swoich uczniów. Kursy Kierowców Samochodowych Kosturkiewicza Kraków. Szewska 1. — Akademicy specjalne zniżki. — Wpisy codziennie.

Kilimy artystyczne o motywach ludowych i nowoczesnych — poleca Wytwórnia M. Chamuły Kraków, Basztowa 15. (Gmach Feniksa).

LINOLEUM - CERATY
Chodniki — Wycieraczki, Podszewki — Parasole — Skarpetki — Pończochy — Rękawiczki — Gorsety — Gumy — Borty — Pendzle — Wstążki — Koloratki
Góralik, Rynek 20.

„Kobierzec“ istniejąca od lat 15-tu wytwórnia kilimów i dywanów, poleca swoje wyroby w nowym lokalu Kraków, Szewska 22.

Największy wybór wiecznych piór wszystkich systemów, poleca po najniższych cenach **Teofila Periy** Sklep Tytoniowy oraz Skład Papieru i Galanterii **Kraków Plac Mariacki 1.**

FISHARMONIE
nadeszły
w firmie
Helena SMOLARSKA
skład fortepianów
Kraków, Szewska 9.

Dom-willa z werandą 7 ubikacyj — piękne położenie, blisko tramwaju, sprzeda okazyjnie — „Tranzakcja“ Kraków, ul. Stolarska 6. — Polecamy nadto duży wybór domów jednorodzinnych, kamienic czynszowych, parcel, sklepów. Informacje bezpłatnie „TRANZAKCJA“ Kraków, Stolarska 6.

Tapczany, leniwce, otomany, materace, fotel-łóżko, najtaniej wykonuje sprzedaje — Wesołowski Marka 16

Lisy! Wielki wybór krajowe srebrne, niebieskie. Przyjmuje futra na przechowanie i uzupełnienie w czasie letnim, pokrycia męskie. M. Pałka Kraków, ul. św. Filipa 2. Telefon 189-15.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.

Sygnatura: I. Km. 144/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22. kwietnia 1937 r. o godz. 13 w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 69 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do H. Balicera, składających się z 16 błamów spikieczów, 13 skórek baranich perskich, 118 skórek popielicowych, 21 skórek tasmanów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.560.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 kwietnia 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) **Jan Białas.**

WINA LIPPOCZY'EGO

Nr.	CENY DETALICZNE! Butelki:	0.5	0.7
1	Tokaji pecsenye bor Wino wytrawne, łagodne, niekwaśne	2.80	3.80
3	Tokaji szamorodni z ładnym bukietem (także dla chorych na cukrzycę)	3.30	4.40
4	Háralevelü Słodkawe Samorodny	3.60	4.70
5	Édes Furmint Słodkawe Samorodny z późnych zbiorów	4.—	5.50
7	Tokaji asszú 4 puttonos Tokajskie Asu, słodkie 4-ro puttonowe	6.60	—
9	Tokaji muskotály asszu 5 putt. Tokajskie Asu, słodkie 5-p. muszkatułowe	7.80	—
10	Különleges Tokaji asszú 5 putt. Extra Tokajskie Asu 5-cio puttonowe	10.50	—
11	Különleges Tokaji szamorodni Extra Tokajskie Samorodny	4.—	5.50
12	Tokaji vörös bor Czerwone wino lecznicze naturalne	—	5.—

Wszystkie wina są winami mszalnemi!

Wyłączna sprzedaż w firmie **B. BIELAK** Kraków, Pl. WW. Świętych 7. — tel. 106-55
Właść. F. WILCZYŃSKA



PRĄD
Miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia kulturalnego i społecznego. —
Wydawnictwo Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej — Lublin — Uniwersytet.
Prenumerata roczna w kraju wynosi 12 zł., — półroczna 6 zł. dla nauczycieli roczna 8 zł. — dla studetów i kleryków 6 zł. —

Reklama dźwignią handlu



Lotem podróżujemy:
najbardziej komfortowo,
najszybciej,
tanio,
codziennie!

Hurtownia Chrześcijańska
Wełny, Bawełny, Jedwabie, materiały męskie bielskie i tanie gotowe ubiory męskie, damskie, dziecięce, galanteria włókiennicza, gumowa, metalowa. Parasole, torebki, chustki, firany, gobeliny.
JEDYNY CHRZEŚCIJAŃSKI DOM TOWAROWY
„BŁAWATPOLSKI“
ŁÓDŹ, Zgierska 29 (róg Rynku Bałuckiego)

WYTWÓRNIA SZAT KOŚCIELNYCH
ARTYSTYCZNA PRACOWNIA HAFTÓW
wykonuje wszelkiego rodzaju
Sztandary
po najniższych cenach
Fr. Kopaczyński i Ska
Kraków, ul. Bracka 2.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT
Odznaczona 20-tu premiami, 2-ma nagrodami państwowymi, 10-ma złotymi medalami
Grand Prix Rzym 1926
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, Złoty medal P. W. K. Poznań 1929, Złoty medal Wilno 1930



Odlewnia dzwonów
KAROLA
Schwabego
w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.
Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonii do już istniejących.
Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.
Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!
Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskim S. A.“

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, że w dniu 29 kwietnia 1937 r. o godzinie 11 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło“ w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1936 oraz udzielenie absolutorium władzom Spółki,
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
5. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1937.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia t. j. najpóźniej w dniu 21 kwietnia b. r. w biurze Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonariusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia wydane w dowód złożenia akcji w firmie Trust Metallurgique, Eletrique et Industriel S. A. Bruxelles 168, rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcji, oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcji.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . . 20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . . 50 gr
Komunikaty „ „ . . 60 gr.
„ na 1-szej „ „ . . 70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka